

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

## Martyrologia obozów koncentracyjnych

### Hitlerowcy stosują wyrafinowane tortury fizyczne i moralne

### „J'acusse” Dymitrowa wobec przedstawicieli prasy w Moskwie

MOSKWA, 28.2. (PAT) — Dymitrow, Popow i Tanew po przybyciu do Moskwy przyjęli przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej. W czasie 2-godzinnej rozmowy Dymitrow powiedział m. in. co następuje:

#### Jak wywieziono

Obudzeni zostaliśmy niespodziewanie o godz. 5-ej rano, lecz nie powiedziano nam, dokąd mają nas zaprowadzić. Po pewnym czasie przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył nam: „Jesteście wolni i będziecie dzisiaj wydalen z Niemiec do Rosji”. Dopiero w Moskwie dowiedzieliśmy się, że ambasada sowiecka wogóle nie była poinformowana o naszym wydaleniu. Dziś mogę z całym przekonaniem powiedzieć w swoim i towarzyszy moich imieniu, że gdyby nie podjęta w całym świecie kampanja o nasze uwolnienie, nie byłibyśmy dziś w Moskwie. Rząd faszystowski do ostatniego momentu chciał nas zgębić fizycznie i moralnie.

#### Kto podpalił Reichstag

Przyponawiający, że dzień wczorajszy jest pierwszą rocznicą pożaru Reichstagu, Dymitrow oświadczył:

Jestem niezbitnie przekonany, że istotni inspiratorzy pożaru zajmują stanowiska w rządzie i że cała ta Afery była dziełem partji narodowo-socjalistycznej, której kierownicy zorganizowali tę prowokację.

W dalszym ciągu wywiadu Dymitrow przedstawił warunki w obozach koncentracyjnych i więzieniach, dodając, że tortury stosowane przez narodowych socjalistów są wyrafinowane i że tortury moralne są nienależnie destrukcyjne.

Opuściliśmy Niemcy z sercem pełnym nienawiści do faszyzmu i miłości do proletariatu niemieckiego,

go, z którym solidaryzujemy się. Pomimo teroru, rewolucjonisci i komuniści niemieccy walczą mężnie z faszyzmem. Jesteśmy dziś w Rosji, gdy setki i tysiące Niemców znajduje się w obozach koncentracyjnych, setki są pod sądem a liczne procesy przeciwko innym są w przygotowaniu.

#### „Powrócę do sowieckich Niemiec”

Gdy samolot nasz zatrzymał się w Królewcu, przedstawiciel policji prosił mnie, abym w opowiadaniach mych był obiektywny i nie mówił „świętów” o Niemcach, jak to czynili inni. Odpowiedziałem, że oczywiście będę obiektywny i dodałem, że mam nadzieję, iż powrócę do Niemiec jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

Odpowiadając na liczne pytania dziennikarzy, Dymitrow oświadczył m. in. że sędziowie werdyktem swym mieli rozstrzygnąć zagadnienie w taki sposób, aby i wilk był syty i owca cała. Podobnego zagadnienia nie mógłby rozwiązać sam Salomon i jest rzeczą naturalną, że trybunał lipski nie rozwiązał go swym wyrokiem. Owce zostały całe, ale wilki nie nasyciły się. Jesteśmy niezadowoleni z trybunału. Goering również nie jest z niego zadowolony.

#### 5 miesięcy w kajdanach

Następnie Dymitrow podkreślił, że w ciągu 5 miesięcy w dzień i w nocy on i jego towarzysze dźwigali kajdany, których nie zdejmowano im nawet na jedną chwilę. Nie mogę sobie przypomnieć — mówił Dymitrow — ani jednej nocy spokojnej.

Zdaniem Dymitrowa, jest rzeczą możliwą, że Lubbe podpalił restaurację Reichstagu a w innych miejscach podpalenia dokonały inne osoby, o których Lubbe być może nie wiedział.

Wkońcu Dymitrow podkreślił, że kontynuować będzie swą działalność rewolucyjną.

#### Wszyscy bułgarzy chorzy i wyczerpani

MOSKWA, 28 lutego (Pat) — Dziś rano specjalna komisja lekarska z udziałem wybitnych powag zbadala Dymitrowa, Popowa i Tanewa.

U Dymitrowa stwierdzono ogólne wyczerpanie, nerwowe przemęczenie, osłabienie działalności serca oraz rozszerzenie woreczka sercowego, pozatem zaś bóle reumatyczne i katar dróg oddechowych.

Popow choruje na wyczerpanie nerwowe, anemię wskutek niedożywiania oraz ciężki katar żołądka i kiszek.

W najgorszym stanie jest Tanew, cierpiący na drżenie kończyn, bezsenność i ogólne osłabienie zdolności do pracy.

wyczerpanie i nadwrażliwość nerwową oraz nerwicę serca (puls 120).

Dymitrowowi i Popowi zalecono leczenie sanatoryjne. Tanewa oczekuje kuracja w szpitalu.

#### A co z Torglerem?

LONDYN, 28 lutego. (Pat) — Prasa londyńska omawia dziś uwolnienie trzech bułgarów, oskarżonych o udział w podpaleniu Reichstagu.

„Daily Telegraph” pisze, że uwolnienie to jest bardzo spóźnionym aktem sprawiedliwości. Ludzkość przez długie lata pamiętać będzie ten epizod, wywołujący oburzenie na narodowych socjalistów.

„New Chronicle” zapytuje, jaki los będzie Torglera i wątpi, czy usłyszy się jeszcze coś o nim za życia.

#### Goering zaprzecza...

BERLIN, 28.2. (PAT) — Na dzisiejsze przyjęcie przedstawicieli prasy zagranicznej przybył w późniejszych godzinach premier pruski Goering, który w rozmowach z korespondentami zagranicznymi zaprzeczył wiadomości, jakoby między nim a kanclerzem Hitlerem lub innymi czynnikami miarodajnymi istniały różnice stanowisk w sprawie uwolnienia trzech bułgarów.

Goering oświadczył, że odroczenie terminu wypuszczenia bułgarów nastąpiło w wyniku żądań, stawianych przez prasę zagraniczną, jak również usiłowań wywarcia nacisku, na co premier żadną miarą nie mógł zezwolić. Uwolnienie bułgarów było już zgóry zdecydowane, ale wyznaczenie terminu zależało od premiera dopiero gdy nieprzychylnie głosy zagraniczne ustały, premier uznał za wskazane odstawić bułgarów do Rosji.

Odstawienie odbyło się w ścisłej tajemnicy samolotem, celem niedopuszczenia do jakichkolwiek manifestacji.

Ciekawym jest, że w ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała na ten temat, brał również bardzo żywy udział dziennikarze sowieccy, obecni na przyjęciu.

## Fey poparty przez Mussoliniego zmusił Dollfussa do zerwania z Hitlerem

LONDYN, 28.2. (PAT) — „Daily Telegraph” ogłasza dziś sensacyjną wiadomość, że w połowie stycznia kanclerz Dollfuss był bardzo blisko bezpośredniego porozumienia z Hitlerem. Na mocy tego porozumienia Habicht miał zostać wicekanclerzem Austrii. Teki wojny i spraw wewnętrznych miały być również oddane hitlerowcom austriackim. W ostatniej chwili porozumienie zostało udaremnione przez mjr. Fey'a, który przy poparciu Mussoliniego zmusił Dollfussa do zerwania z Hitlerem.

szczenia narodowych socjalistów do współpracy w rządach.

szczenia narodowych socjalistów do współpracy w rządach.

#### Dollfuss i Goemboesz w Rzymie

RZYM, 28.2. (PAT) — Potwierdzają się tu wiadomości o mającym nastąpić przyjeździe do Paryża kanclerza Dollfussa i premiera Goemboesza pomiędzy 10 a 12 marca.

#### Zaostrzenie konfliktu pomiędzy Heimwehrą i Chrześ.-soc.

BERLIN, 28.2. — Niemieckie biuro informacyjne donosi o starciu między przywódcami chrześcijańsko-socjalnymi a przedstawicielami rządu austriackiego.

Niemieckie biuro informacyjne z naciskiem utrzymuje, że wbrew zaprzeczeniom oficjalnym w Wiedniu, konflikt pomiędzy Heimwehrą i chrześ.-socjalnymi zaostrzył się

### Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, dnia 1 marca

wpłaci prenumeratę za miesiąc marzec

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”  
PIOTRKOWSKA 70.

#### Pragiczne samobójstwo

naczelnika wydziału Min. Opieki Społ.

WARSZAWA, 28 lutego. — Dzisiaj popołudniu na tle rozstroju nerwowego pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta naczelnik wydziału w min. opieki społecznej Jan Gnoński.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zmarły cieszył się najlepszą opinią swych przełożonych



Otton Habsburg

#### Redukcja płac w hutach górnośląskich

WARSZAWA, 28.2. (PAT) — Za rządu szeregu hut górnośląskich zwróciły się do komisji fachowej o rozpatrzenie żądań obniżenia płac robotniczych w wysokości 20 proc. poborów.

Również wypowiedziane zostały płace pracowników umysłowych, zatrudnionych w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku. Sprawa ta będzie tematem rozważań komisji pojednawczo-rozjemczej.



## Restauracja Habsburgów

W prasie zagranicznej dużo się ostatnio mówi o restauracji monarchii austro-węgierskiej. Odbudowa monarchii byłaby awanturą, która zelektryzowałaby Europę środkową a zwłaszcza państwa sukcesyjne. — Wiadomo, że Heimwehra ściśle związana jest od chwili swego założenia z ideą restauracji Habsburgów a czynami dowiodła, że życzy sobie powrotu obalonej dynastji. Choć próba Karola w roku 1921 w kierunku restytucji monarchji na Węgrzech spaliła na panewce, ex-cesarzowa Zyta kontynuowała tę robotę w Austrii, pomimo, że rząd austriacki wypowiedział się przeciw restauracji i w tym też roku zawarł odnośną umowę z Czechosłowacją. Ale i po tym układzie w Austrii pozostało na poważnych stanowiskach politycznych dużo legitymistów. Jest ich też wielu wśród chrześcijańsko-społecznych, którzy dnia 12 listopada 1918 roku nie głosowali za republiką. Sam ks. Seipel, aczkolwiek był przeciwny ustrojowi republikańskiemu. Oświadczył, że walczy zawsze przeciwko republice i był zwolennikiem monarchji, i jeżeli zdecydował się pracować w republice austriackiej, to oznacza to tylko, że pracuje dla narodu. Jasnym przeto jest, że Seipel nigdy nie wziął rozbratu z ideą monarchistyczną. Był też założycielem Heimwehry i twórcą jej ideologii, jak również inspiratorem Starhemberga i Dollfussa. Sam próbował odrestaurować monarchję w październiku 1930 roku, ale wybory z 9 listopada uniemożliwiły te zamiary.

Restauracją czuły się zagrożone i państwa ościenne, które oświadczyły wobec tego, że użyją nawet siły, gdyby zamiary te miały być skutecznymi. Również zmarły król belgijski Albert interwenjował u Zyty, aby przekonała ją, że akcja przez nią przedsięwzięta, może skończyć się tragicznie, niż pucz Karola w roku 1921.

Ale od zamiarów restauracji nie odstąpiono. Wybory na Węgrzech w czerwcu 1931 roku wzmocniły pozycję legitymistów w parlamencie węgierskim. W Austrii minister spraw wewn. oświadczył dnia 1-go października ub. roku na posiedzeniu rady ministrów:

„Monarchiści w ostatnim czasie wykazują znaczną aktywność, a służą im zwłaszcza heimwehrzyści”.

W listopadzie tegoż roku kilka gmin tyrolskich przyznało Ottonowi Habsburgowi obywatelstwo honorowe i prawo pobytu, aby w ten sposób umożliwić jego powrót. Zyta poczęła aktywniej działać we Francji i zyskuje tam poparcie dla swych celów. Niebezpieczeństwo anshlusu i plan unji celnej niemiecko-austriackiej aktualizuje kwestję habsburską.

Panamii Austrii stała się obecnie Heimwehra i nie dziwnego przeto, że idea monarchji habsburskiej ożywia się. Dollfuss obecnie publicznie pokazuje się w mundurze armii cesarskiej.

Na Węgrzech legitymiści nie są zbyt silni. W Budapeszcie jednak wszystko jest możliwe. Premier Gömbös zarówno jak Horthy są przeciw restauracji; Apponyi nie żyje.

Obecnie wszystko zależy od stanowiska Włoch w tej kwestji. Zawsze było jasnym, że Włochy popierają Zytę, a ostat-

# DYKTATOR Z BRUCK

## Jak żył, walczył i zginął Koloman Wallisch

WIENIĘ, w lutym.

Gładzone w swoich pamiętnikach radzi rządowi, aby nie stwarzały męczenników. „Są to najniepokojniejsi wśród poddanych, sprawiający największą kłopotów”, pisze wielki mąż stanu.

Rząd austriacki naogół słucha tej mądrej rady i nie stwarza męczenników. Sądy wojenne wydały niewiele wyroków śmierci, a następnie części tych wyroków została zamieniona na długoletnie więzienie.

Wśród licznych procesów, związanych z ostatnią wojną domową, szczególnie wstrząsnął opinią świata sąd nad Kolomanem Wallischem, który jak już donosiliśmy, został skazany na śmierć i powieszony w trzy godziny po ogłoszeniu wyroku.

Wallisch jest interesującą postacią, typowym rewolucjonistą-spiskowcem najczystszej postaci.

Dnia 15 lipca 1927 r. w Wiedniu wybuchło coś w rodzaju powstania.

Nie było ono zorganizowane i partja socjalistyczna publicznie się odeń odzegnała. Sprawa cała sprowadziła się do tego, że grupa robotników i inteligentów, wśród której przeważali komuniści, protestując przeciwko jednemu wyrokowi, rozgromiła pałac sprawiedliwości i kilka posterunków policyjnych;

ale ta szaleńcza próba drogo kosztowała ludność stolicy - policja i wojsko zrobiły użytek z broni, padło około 100 zabitych i przeszło 200 rannych.

Na prowincji to powstanie niemal nie wywołało echa. Dopiero wieczorem telegram przyniósł jedną sensacyjną depeszę: w miasteczku Bruck w Styrii, tuż obok jugosłowiańskiej granicy, proklamowano dyktaturę proletariatu.

Bóg wie, w jaki sposób zamierzano realizować dyktaturę proletariatu w miasteczku Bruck, liczącym 25 tysięcy ludności, podczas gdy pozostała Austria nawet słyszeć nie chciała o dyktaturze. Wiadomo było jedynie, że

rolę Lenina w Bruck wzięli na siebie niejaki Koloman Wallisch,

którego ogłoszono, czy też który sam się ogłosił dyktatorem.

Oczywiście okres jego dyktatury nie trwał długo; zdążył on zaledwie zwrócić się z wezwaniem do „światowego profe-

nie czyni Heimwehry, kierowane są przez Rzym. Prasa hitlerowska nawet zarzuciła Włochom, że uzbrowili Heimwehre, Albert belgijski zmarł i nie będzie już ostrzegał Zyty, a prawdopodobnym też jest, że i włoski minister Suvich nakłaniał Gömbösa i Horthyego, aby zgódzili się na restaurację. Ale — kończy wspomniane pismo: — Nie należy zapominać, że istnieje jeszcze Mała Ententa, która już raz potrafiła przeciwstawić się podobnym próbom. Poza tym przypominają Mussoliniemu, że Włochy, zawierając umowę w Rappallo dały przyrzeczenie, że nie dopuszczą do restauracji Habsburgów.

Dr. J. K.

tarjatu” i w formie dekretu ogłosić

konfiskatę ruchomego i nieruchomego majątku „rekinów kapitału” w Bruck.

Następnie z sąsiadującego Grazu przybył bataljon żołnierzy, dyktaturę zlikwidowano, a samego dyktatora i jego najbliższych doradców osadzono w więzieniu.

Mniej więcej po upływie roku w Austrii odbyły się wybory do parlamentu.

Koloman Wallisch, prześladowany w więzieniu, został wybrany na posła.

Oczywiście natychmiast zwrócono mu wolność i nowy poseł pojechał do Wiednia. Oczekiwano, że również z trybuny parlamentarnej będzie on walczył o dyktaturę proletariatu, ale Wallisch zawiódł nadzieje. Wygłosił on kilka piorunujących przemówień, a potem wi docznie machnął ręką na tę „burżuazyjną gadaninę” i zajął się „ulicą”.

Na czem polegała jego praca, o tem wiedzą jedynie jego najbliżsi współtowarzysze, stojący na skrajnym lewym skrzydle partji socjalistycznej. Wiadomo było jedynie, że jest to człowiek bezkompromisowy, odrzucający wszelkie porozumienie z wrogiem, pokładający wszystkie nadzieje w rewolucyjnej akcji mas i głoszący go rąco zbrojne powstanie.

Sądząc z poglądów i temperamentu, był on raczej anarchista, niż socjalista. Karola Seidla, Karola Rennera i innych, którzy zachowywali wielką ostrożność w kierowaniu austriacką socjal-demokracją, Wallisch pogardliwie nazywał oportunistami, ugodowcami i apostołami rewolucji za tysiąc lat.

Tak samo, jak dowódca Schutzbundu, Juliusz Deutsch, Wallisch wierzył głównie w tę organizację, systematycznie likwidowaną przez rząd w ciągu ostatnich lat. Wraz z Deutsem usiłował on utrzymać kontakt między poszczególnymi oddziałami Schutzbundu, podsyłać w nich ducha rewolucyjnego, a przedewszystkiem zdobyć jaknajwięcej broni. Mówił, że wiele razy

przemycił on osobiście broń z Jugosławji i Węgier.

W każdym razie okreg, znajdujący się pod zarządem Wallischa (Graz, Bruck i cała południowa Styria aż do jugosłowiańskiej granicy), był do skonała uzbrojony.

Wykazały to niedawno minionie dni, które zakończyły się tak tragicznie dla powstańców. Właśnie Styria była tak doskonale uzbrojona, że część broni mogła ustąpić Klagenfurtowi, Willach i innym miastom sąsiadującym Karyntji.

Wallisch przyjmował energiczny udział w przygotowaniu powstania.

Wciąż jeździł z Bruck do Grazu, a z Grazu do Wiednia, pojawiał się nagle w Innsbrucku, Salzburgu, Linzu i Neustadcie — wogóle był agentem łącznikowym pomiędzy poszczególnymi bojowymi organizacjami. Wszędzie nawoływał do „ostatecznego do decydującego boju”, robił przegląd sił, mianował lokalnych przywódców i wypracowywał z nimi plan kampanji.

Już pierwsze wiadomości, które przyniosła radjostacja o początku powstania, wymienia-

ły nazwisko Kolomana Wallischa. Mówiono, że w Grazu i Brucku

zbudował on najautentyczniejsze fortyfikacje,

które bardzo trudno będzie zdołać być. W prasie znowu zaczęto mówić o „dyktaturze z Brucku”. Jeden z dzienników twierdził, że głównie pod naciskiem jego żądań centralny komitet partji socjal-demokratycznej zdecydował się włączyć do zbrojnej walki.

Ale i tym razem „dyktator z Brucku” nie utrzymał się długo, bo

zaledwie 24 godziny.

Już nazajutrz po rozpoczęciu akcji wojennej, gdy w Bruck zahuczały przywiezione z sąsiedniego Grazu haubice, „rewolucyjny garnizon” miasteczka porzucił swoje forty i wózkami i na piechotę zaczął uciekać do sąsiedniego lasu.

Dopiero na sądzie wyjaśniło się, że przewodził on oddziałowi, składającemu się z 570 ludzi.

Rankiem 13 lutego, widząc, że się wahają, zwrócił się do nich z grzmiącym przemówieniem, które zakończył groźbą że

zastrzeli na miejscu każdego, kto spóbuje porzucić swój posterunek.

Po jego stronie znajdowała się „aktywna mniejszość”, licząca 120 ludzi, gotowych na wszystko, nie cofających się przed niczem. Ta grupa utrzymywała w strachu i posłuszeństwie pozostałych.

Ale nastroj słabł z minuty na minutę, a w miarę tego, jak nazewnątrz wzmacniał się ogień artyleryjski, wśród powstańców rosło niezadowolenie. Wreszcie już pod wieczór sam Wallisch zrozumiał, że dalszy upor nie miałby sensu i wydał rozkaz odwrotu.

O świcie spotkał on oddział żandarmerji, spieszący na pomoc wojskom rządowym w Brucku. Nastąpiła utarczka. Z oku stron

padło 5 zabitych.

Pod koniec walki żandarmi cofnęli się przed liczbowo większym oddziałem powstańców. Gdy Wallisch podsumował

\*\*\*\*\*

**Dźwiękowy Kinoteatr**

**„MUZA”**

(dawniej „Luna”)

**Dziś i dni następnych!**

Pierwsza wielka komedia wiedeńska

**Miljon na ulicy**

wedł. Bernauera i Oesterreichera (GOLD AUF DER STRASSE)

W rol. gł.

**Lidia Pollmann**

**George Alexander**

**Hans Moer**

**Hugon i Hans**

**Thimig'owie**

**Produkcje słowne i śpiewne w języku niemieckim.**

**NADPROGRAMY.**

Początek seansów o g. 4 ej

\*\*\*\*\*

tych towarzyszy, którzy przy nim wytrwali. Brakowało mu bardzo wielu. Poprostu uciekli.

Kroczący z nim oddział wciąż lajał. Gdy wreszcie zostało zaledwie dziesięciu nieustraszonych,

Wallisch zażądał, aby ratowali się ucieczką, nie troszcząc się o niego.

**I pozostał sam.**

Przez dwie doby krył się w gęstwinie leśnej wzdłuż granicy jugosłowiańskiej. W jednej ze strażnic leśnych spotkał się Wallisch, zgodnie z umową, z żoną, która oczekiwała go tam w śmiertelnej trwodze. Nie można było w tej kryjówce pozostać; od żony dowiedział się, że na głowę jego naznaczono nagrodę w wysokości 5.000 szylingów

i że lada chwila trzeba oczekiwać obozowania lasu przez wojsko i żandarmerję.

Kilku przyjaciół, znajdujących się w Grazu, usiłowało zorganizować ucieczkę. Przed sięwzięciem było trudne; cała styryjska policja poszukiwała Wallischa, jego fotografie rozslano na wszystkie punkty pograniczne, a straż graniczna została wzmocniona.

Z wielką trudnością udało się przyjaciołom znaleźć szofera, który zgodził się odwiedzić dyktatora z Brucku wraz z żoną do jednego z najsłabiej obstawionych punktów granicznych (szofer ten następnie zapewniał pod przysięgą, że nie wiedział, kogo wiezie).

W nocy z soboty na niedzielę Wallisch w towarzystwie żony pojechał samochodem w kierunku omawianego punktu.

Trzeba się było spieszyć: dia uciekającego była to dosłownie kwestja życia i śmierci. Prosił on szofera, aby jechał możliwie najprędzej. Na nieszczęście przy braniu jednego z zakrętów

coś się w samochodzie złamało.

Trzeba się było zatrzymać. Wallisch, dla którego każda sekunda była drogą, nie chciał czekać na reperację samochodu i ruszył z żoną pieszo naprzód.

Zaledwie uszli kilkaset kroków, gdy dogonił ich oddział konnej policji.

Wallisch zrozumiał, że to już koniec i że wszelkie stawianie oporu byłoby bezcelowe. Poza tem nie chciał oczywiście narażać na zbyteczne niebezpieczeństwo żony.

Poddał się. Na zapytanie dowodzącego oddziałem, czy nazywa się Wallisch, odpowiedział:

— Tak jest! Jestem do waszej dyspozycji!

Pod silnym konwojem odwieziono go wraz z żoną do najbliższego miasteczka Loeben. Wiadomość o zaarrestowaniu Kolomana tej samej nocy została przez radio rozgłoszona na cały świat. Policji udało się schwytać grubą zwierzynę.

Już nazajutrz rano Wallisch stanął przed zorganizowanym naprędce sądem wojennym. O godz. 8 wieczorem ogłoszono wyrok śmierci, a o godz. 11 z minutami powieszono go na podwórzu więzienia w Loeben. Nazajutrz Wallisch kończył 45 lat.

N. T.



## Polski „Cieszyn“ uwięziony w lodach zatoeki fińskiej

BERLIN, 28.2. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło o godz. 23.50 wiadomość z Bremen - Haven, iż parowiec polski „Cieszyn“ uwięziony został przez lody w zatoce fińskiej i znajduje się w niebezpiecznej sytuacji. Statek nadał sygnały S. O. S. Na miejscu wypadku wyruszył niezwłocznie łamacz lodów.

## Bunt 1.300 więźniów stłumiła policja w Ameryce

NOWY JORK, 28 lutego — (Tel. wł.) —

W środę, późnym wieczorem wybuchł w więzieniu karnym na Welfare - Insel bunt 1.300 więźniów. Sygnałem do rozruchów była eksplozja w szpitalu więziennym. Siedzący akurat przy posiłku więźniowie podnieśli się z miejsc i wywołali ogromny rwetes, bijąc w menażki. Miało to być protest przeciwko złemu jedzeniu. Więźniom udało się obezwładnić dozorców, jednakowoż przybyłe natychmiast posiłki policyjne, zdołały sytuację opanować i przywrócić spokój.

## Miljon tonn śniegu Gwałtowna śnieżycy w Anglii

LONDYN, 28.2. (PAT) — Północno - wschodnie okolice Anglii nawiedziła wczoraj gwałtowna śnieżycy. W Hull spadło, według obliczeń fachowców, w ciągu jednego dnia ponad milion ton śniegu. Burza przerwała 600 połączeń telefonicznych. Siła wiatru przekraczała chwilami 100 km/godz.

W porcie Scarborough pozrywały się z lina okręty, powodując zniszczenie w wielu miejscach nadbrzeża.

W Bridlington piorun kulisty uderzył w wodę, poczem spadł obfity grad.

## WILK w OWCZEJ SKÓRZE

# Pokojowe zapewnienia Goebbelsa Niemcy domagają się równouprawnienia, potrzebnego do normalnej egzystencji

BERLIN, 28 lutego. (Pat) — Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels zaprosił dziś przedstawicieli prasy oraz korpusu dyplomatycznego, wobec których wygłosił dłuższe przemówienie.

Minister podkreślił że rewolucja narodowo - socjalistyczna w Niemczech wysunęła szereg nowych zagadnień, nowe idee postawiły narody wobec faktów, którym nie można przeczyć tylko z tego powodu, że są one dla kogoś niemiłe. Zagranica niedość jeszcze zrozumiała, że zwycięstwo rewolucji narodowo - socjalistycznej oddało ster władzy w Niemczech nowej generacji.

przenikniętej szczerym zamiarem rozwijania nowymi metodami starych zagadnień.

Zwracając się pod adresem korespondentów zagranicznych



Min. Goebbels

dr. Goebbels oświadczył, że trudno jest porozumieć się, jeśli ktoś bardziej wierzy emi-

grantom marksistowskim za granicą, niż przedstawicielom obecnych Niemiec. Świat zaczyna jednak rozumieć, że narodowy socjalizm wygląda inaczej, niż sądzono na początku jego istnienia. Szerzy się również wszędzie zrozumienie tego, że

na widownię w Niemczech wystąpiło nowe pokolenie, które ma prawo żądać, aby stosowano doń inną miarę.

Większość dziennikarzy zagranicznych przebywając w Niemczech nauczyć się musi inaczej, niż dotychczas, traktować pewne rzeczy. Jest to zadanie niewątpliwie trudne, ale na rody, których opinie przedstawiciele prasy kształtują, mają prawo domagać się, aby je informowano o sprawach niemieckich tak, jak one się przedstawiają w rzeczywistości.

Zagadnienia, obchodzące rząd niemiecki,

dotyczą w równej mierze całej Europy.

Stare metody zawiodły, ponownie zaznaczył minister, jeden tylko pozostaje dla świata ratunek:

szukać nowych możliwości rozwiązania przy pomocy nowych metod.

Tego może żądać młodzież, która przeszła wojnę i

to właśnie żądanie spełnia narodowy socjalizm w Niemczech. „Niemcy chcą pokoju, pragną w spokoju pracować i odbudowywać się.

Niemcy odnoszą się do wszystkich narodów z jednakowym szacunkiem, żądają jednak od narodów, aby zechciały szanować i zająć bezstronne stanowisko wobec

gigantycznej walki, prowadzonej w Niemczech z kryzysem.

Niemcy — zakończył swe przemówienie dr. Goebbels — mają prawo do równouprawnienia,

aby zdobyć warunki, potrzebne do normalnej egzystencji narodowej. Niemcy mogą liczyć na zrozumienie tych, którzy posiadają godność narodową,

## Waszyngton pije!

### Uroczystości 2-godzinne na cześć Bachusa

WASZYNGTON, 28.2. (Tel. wł.) — 1 marca, a więc w nocy z środy na czwartek zostaje ostatecznie zniesiony zakaz prohibicji także i w okolicy St. Zjednoczonych. Napoje alkoholowe będą od jutra sprzedawane od godz. 9 rano do 2-jej w nocy.

Ze względu na panujące tu mrozy, które w dniu dzisiejszym doszły do 25 stopni poniżej zera nie sienie zakazu sprzedaży alkoholu zostało powitane z ogólnym entuzjazmem. W tym celu w nocy z środy na czwartek przewidziane są specjalne dwugodzinne uroczystości.

## Senat uchwala budżet

### Ostre przemówienie senatora Boguszewskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie senatu, na którym przyjęto szereg budżetów. Budżet m. spr. z. i budżet min. komunikacji przyjęto bez dyskusji.

W dyskusji nad budżetem min. sprawiedliwości min. Michałowski wypowiedział się ostro przeciwko zarzutom o rzekomej zależności sądów, podkreślając doskonalenie się więziennictwa.

W dyskusji zabrał głos m. in. sen. Boguszewski, który wystąpił swego czasu z BB i obecnie jest ko-

munizujący. Stawia on ostre zarzuty co do niewłaściwego badania w śledztwie, przytaczając fakty, które podobno miały miejsce na zebraniu młodzieży robotniczej w Łodzi, na procesie w Lucku etc. Wreszcie sen. Boguszewski uzasadnia dławienie wystąpił z BB, przyczem w przemówieniu jego przebijają silne momenty obraźliwe dla państwa i społeczeństwa, tak że marszałek przywołuje go do porządku z zapisaniem do protokołu.

Po tem przemówieniu budżet przyjęto uchwalając następnie budżet op. społ.

## 42.000 tonn żelaza

### Porozumienie przemysłu niemieckiego i polskiego

Rokowania przedstawicieli przemysłu żelaznego Polski i Niemiec w Düsseldorf, zakończyły się porozumieniem obu stron. Rokowania dotyczyły układu, który przewiduje kontyngent dla żelaza polskiego w wysokości 42.000 ton, kontyngent dla stali szlachetnej, kon-

tyngent dla złomu niemieckiego w Polsce. Rokowania miały charakter prywatny i będą miały znaczenie dopiero po unormowaniu stosunków handlowych między Polską a Niemcami. Unormowanie to spodziewane jest w najbliższym czasie.

# Likwidacja wojny gospodarczej pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką

WARSZAWA, 28 lutego. — (Pat.) — W najbliższych dniach oczekiwane jest podpisanie w Warszawie protokołu, którego mocą zostanie zniesiony stan konfliktu gospodarczego, trwający między Polską i Rzeszą od roku 1925.

Protokół ten poza zniesieniem bojowych zarządzeń prawnych zawiera również postanowienia dotyczące ułatwień we wzajemnym obrocie towa-

rowym i niestosowania dyskryminacji oraz postanowienia, dotyczące przewozu artykułów hodowlanych przez kanał kiłski.

Jednocześnie wchodzi w życie umowy prywatno - prawne. Pierwsza dotycząca wywozu z Polski żelaza i druga, dotycząca żeglugi morskiej w sprawie podziału tonażu między liniami, łączącymi porty niemieckie z portami polskiego obsza-

ru celnego.

Z punktu widzenia ogólnego odprężenie w stosunkach polsko - niemieckich stanowi cenny postęp. Pozwala ono tyskać na czasie, co jest rzeczą istotną w polityce w trudnych momentach. Stwarza to bardziej pomyślną atmosferę i przez to powoduje występowanie możliwości pokojowych, uregulowanych później. Ale to odprężenie nabierze pełnej wartości dopiero wtedy, gdy towarzyszyć mu będzie z obu stron granicy prawdziwe moralne rozbrojenie opinii, które szczerze ułatwi zadanie obu rządów. Nad tem pragną popracować Warszawa i Berlin.

Chwalebną jest troska o unikanie wzajemnych podrażnień i usunięcie wszystkiego, co podtrzymuje nienawiść i urazy. — Polityka ta może być płodną i trwałą w skutkach, gdy narzuci się ona siłą rozumu, poszanowaniem prawdy i rozwojem usławieźnego uświadamiania.

# Cenzus dla kupców i przemysłowców!

## Prawo wykonywania zawodu zostaje ograniczone

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu dzisiejszym odbyła się w Kole Żydowskim konferencja prasowa, poczem Koło Żyd. wydało obszerny komunikat podkreślający niebezpieczeństwo, jakie zagraża ludności żydowskiej w związku z nowelizacją prawa przemysłowego. Niebezpieczeństwo to dotyczy handlu, przemysłu i rzemiosła, gdyż znówelizowana ustawa przewiduje wymagania kwalifikacji zawodowych dla tych grup. Jakże natomiast ma być kwalifikacje, ustawa nie określa, pozostawiając to roz-

porządzeniu min. przemysłu i handlu. Projekt noweli nie gwarantuje nawet praw nabytych. W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że ustawa przewiduje, że na wniosek min. P. i H. rada ministrów może wprowadzić obowiązek uzyskiwania koncesji na wszystkie gałęzie przemysłu, handlu i rzemiosła. Dotychczasowa ustawa wymieniała 13 rodzajów zajęć, których uprawianie zależne było od koncesji. Zasadniczo nowa ustawa ogranicza prawo wolnego wyboru zawodu, uzależniając je od uznania władz administracyjnych. Nawet nadane już wszystkie koncesje mo-

gą być cofnięte bez podania powodów. Tak więc np. tragarstwo również uzależnione będzie od uzyskania koncesji.

Projekt przewiduje przymus tworzenia organizacji w ramach każdego zawodu z inicjatywą nawet mniejszości przedsięwzięcia. Jedynie te związki uważane będą za instytucje, reprezentujące dany zawód, ale założenie 2 związków przymusowych będzie wykluczone. Komunikat podkreśla w końcu niebezpieczeństwo zagrażające ludności żydowskiej z tytułu tych tendencji eksterminacyjnych

# Wszyscy muszą być strażakami!

## Trzy miesiące więzienia dla opornych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dziś przed południem obradowała sejmowa komisja administracyjna, która zajęła się opracowanym przez główny związek straży pożarnej projektem o

ochronie przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi.

Projekt ten zmierza do zakładowania w całym kraju urzędów straży pożarnej, nakładając na gminy i powiaty obowiązek finansowania tych instytucji,

a na zakłady ubezpieczeń ogólna udzielania na te cele subwencji w wysokości do 7 procent zebranej składki ubezpieczenia. Projekt przewiduje dalej przymus należenia do straży ogniowej i pospolitego ruszenia wszystkich powyżej 14 roku życia, a na opornych nakładając kary do 3 miesięcy.

Pozatem wszyscy strażacy mają być ubezpieczeni od wypadków, otrzymywać odszkodowanie i renty.

Projekt ten wywołał liczne zastrzeżenia.

Przeciwko projektowi przemawiał poseł Rymar (Klub Narodowy), zwracając uwagę, że obecnie strażę ochotnicze u nas rozwijają się znakomicie, a działalność ich jest ogniskiem krzewienia kultury na wsi. Nowy projekt nakłada na obywateli nowe ciężary i obowiązki i stwarza z czynnika społecznego czynnik w wysokim stopniu biurokratyzowany. Dalsze obrady odroczone



**Grecki minister w Warszawie**



Przybył do Warszawy w celu zacieśnienia stosunków gospodarczych z Polską grecki minister handlu p. Jerzy Pasmazoglu.

# Wina Pressarda dowiedziona

## Coraz skandaliczniejsze rewelacje w aferze Stawiskiego

PARYŻ, 28.2. (PAT) — Prasa przywiązuje niezwykłą wagę do drugiego raportu przewodniczącego komisji administracyjnej Lescouve. Z raportu tego wynika, że zabity radca sądowy Prince został zgładzony w przededniu złożenia niezwykle ważnych zeznań w sprawie zaniedbań władz sądowych w aferze Stawiskiego oraz interwencji politycznych czynników w tej sprawie. Zeznania Prince'a obciążają m. in. bezpośrednią odpowiedzialnością prokuratora republiki, Pressarda.

Prince zgłosił się do przewodniczącego komisji administracyjnej Lescouve'a w dniu 13 lutego i zażądał przesłuchania go. W trakcie rozmowy wymienił on nazwisko jednego z przedstawicieli sądownic-

stwa, twierdząc iż ma dowody jego zaniedbań służbowych w sprawie Stawiskiego.

Sprawą tą do tego stopnia zainteresował się przewodniczący komisji Lescouve, że postanowił poinformować o niej bezpośrednio ministra sprawiedliwości i rozkazał pod władnym przygotować do sfotografowania posiadanych przez Prince'a dokumentów. Oficjalne zeznania Prince'a przed komisją administracyjną było wyznaczono na 17 lutego. Prince nie zjawił jednak wykończyć raportu i prosił o zwłokę 4 dniową. Po tych 4 dniach znaleziono zmasakrowane zwłoki Prince'a.

„Matin” zaangażował specjalnego prywatnego detektywa, który na własną rękę prowadzi dochodzenie. Detektyw ten zdołał na razie ustalić, że wszelkie pogłoski o samobójstwie Prince'a pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

Dziennik, jak zresztą i inne, wyraża przekonanie, że ręki, która kierowała zbrodnią, należy szukać wśród wysoko postawionych osobistości.

Wśród ludności w Dijon mówi się nawet otwarcie, że zbrodniarz jest dlatego nieuchwytny, że ma za sobą opiekę policji.

Z Bajonny donoszą, że sędzia śledczy d'Uhalt, prowadzący śledztwo w aferze Stawiskiego, otrzymuje nadal listy z pogrózkami. Anonimowy groźba mu, iż podzieli los Prince'a. Sędzia śledczy zażądał wobec tego specjalnej ochrony policyjnej.

Rodzina zamordowanego Prince'a nosi się z zamiarem wytoczenia procesu b. premierowi Chautemps o obrazę zmarłego, za to, że w kuluarach izby Chautemps na wiadomość o zamordowaniu Prince'a miał oświadczyć, że miał on wiele romantycznych awanturni i został zabity po spotkaniu z jakąś piękną panią, że wobec tego, jego zdaniem, to morderstwa jest nie polityczne, lecz romantyczne - erotyczne.

Parlamentarna komisja śledcza po zapoznaniu się z raportem prezesa Lescouve stwierdziła winę prokuratora Press-

sarda i jego zaniedbania, które pozwoliły Stawiskiemu na uprawianie kryminalnej działalności przez dłuższy przeciąg czasu. Po dymisji Pressarda stanowisko prokuratora republiki objął prezes Gominet.

### Zginął bez śladu urzędnik polski Sturm de Strem

WIENIĘ, 28.2. (PAT) — Korespondencja policyjna donosi, że poszukiwania zaginionego urzędnika polskiego Witolda Sturma de Strema, który dnia 16 listopada ub. r. opuścił zajmowany przez siebie pokój w jednym z hoteli wiedeńskich i od tego czasu przepadł bez wieści, nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Policja wiedeńska przypuszcza, że p. Sturm de Strem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie wycieczki górskiej. Nie jest jednak wykluczone, że został on zamordowany chociaż co do tego niema żadnych poszlak.

## Para szpiegowska przed sądem okręgowym w Warszawie

Z Warszawy donoszą: W sądzie okręgowym rozpoczął się wczoraj proces przy drzwiach zamkniętych Antoniny Brochisówny i Henryka Badowskiego oskarżonych o szpiegostwo. Brochisówna jest siostrą powieszzonego w ub. roku szpiega Brochisa. Był on szefem organizacji szpiegowskiej. Kierował akcją z poza granic kraju, przebywając stale w Berlinie i Szwajcarii. Aresztowano go natychmiast po przyjeździe do Warszawy, gdzie zamieszkał u żony. W trakcie rozprawy doraźnej przeciw Brochisowi i jego współpracownikowi, Sterczyńskiemu, wyszły na jaw nowe szczegóły pozwalające na rozszerzenie śledztwa. Okazało się, że ze straconym szpiegiem współpracowała jego siostra. Prowadziła ona w Warszawie „dom otwarty” rodzaj prywatnego klubu, gdzie bywali ludzie z rozmaitych sfer i tą m. in. drogą zbierała informacje. Zdobyto również materiały kompromitują-

ce niższego urzędnika M. S. Z. Badowskiego. Brochisówna była aresztowana, jako podejrzana, równocześnie z bratem. Nie stanęła przed sądem doraźnym, bo wówczas władze sądowe - śledcze nie rozporządzały jeszcze dostatecznym materiałem obciążającym. Badowskiego aresztowano w parę miesięcy później.

We wczorajszej rozprawie przewodniczył prez. S. O. Duda. Badowskiego broni adw. Niedzielski, Brochisówny — adw. Honigwill i Dąrowski.

Powołano 17 świadków, oraz rzeczoznawców, głównie z zakresu lotnictwa. Oskarżonych przewieziono do sądu karetką więzienną. Brochisówna wysiadając zasłoniła sobie twarz rękami.

Po dwudniowej rozprawie, wczoraj zamknięto przewód sądowy i po przemówieniach stron, sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku dziś, o g. 1 w południe.

## „Wasza przeklęta izba jest pośmiewiskiem” Gorszące sceny w parlamencie angielskim

LONDYN, 28.2. (PAT) — Dziś siejsze posiedzenie izby gmin było widownią gorszącej awantury, wywołanej przez posła Labour Party, Mac Govern.

W czasie debaty nad sprawami imperialnymi Mac Govern zwrócił się do przewodniczącego z żądaniem dopuszczenia do izby uczestników marszu głodomorów. Oświadczył przytem, że policja czyni szereg utrudnień publiczności, oczekującej na dopuszczenie jej na posiedzenie. Policja — dodał Mac Govern — specjalnie źle traktuje ludzi gorzej ubranych.

Przewodniczący oświadczył, że w sprawie dopuszczenia publiczności na trybunę policja trzyma się ustalonych w tej sprawie przepisów

Gdy Mac Govern nalegał jednak na spełnienie swego żądania, został przywołany do porządku, stracił wówczas panowanie nad sobą i zaczął krzyczeć: „Idźcie wszyscy do stu diabłów” — poczem opuścił salę, dodając: „Wasza przeklęta izba jest tylko pośmiewiskiem”. Wyszedłszy z izby, Mac Govern zwrócił się do zgromadzonych uczestników marszu głodomorów, radząc im jednak by się rozeszli.

LONDYN, 28 lutego. (Ate.) — Wczorajsze posiedzenie izby gmin zakończyło się po północnym odrzuceniu 270 głosami przeciwko 52 wnioskowi posła labour party, Buchanana, w sprawie przyjęcia przez izbę izby

gmin lub przez członków rządu delegacji uczestników marszu głodomorów.

Premjer Mac Donald, odpowiadając na interpelację posła Buchanana, podkreślił, że rząd nie może wdawać się w pertraktacje ze zwolennikami antykonstytucyjnych wystąpień. Marsze głodomorowe — powiedział premjer — nie są podejmowane w interesie bezrobotnych, a jedynie w interesie pewnych grup, znanych ze swego antykonstytucyjnego stanowiska. Stanowcze oświadczenie premjera spotkało się z uznaniem ze strony olbrzymiej większości

## Gazy -- to aniołowie pokoju Przyszła wielka wojna skończy się... niczem

Nowe koziołki paradoksów niepoprawnego kpiarza Bernarda Shawa

W radju londyńskim mówił przed kilku dniami Bernard Shaw o przyszłej wojnie:

„Eskadra samolotów zasypie nas bombami, zniszczy nasze wodociągi, uieruchomi nam

światło elektryczne, nasze gazownie zamieni w morze płomieni, a my i nasze dzieci będziemy się kąpać w gazie trującym, z którego nas nie wyratuje żadna maska gazowa. Ale jeśli to nastąpi, to będziemy

nie! zasłużoną karę, bo sami przeciw postępujemy podobnie. Czy jednak musi to nastąpić? Pomyślmy na trzeźwo! Nie! Co zrobi Londyn, kiedy ujrzy eskadrę samolotów na niebie, mogącą go w pół godziny zrownać z ziemią? Londyn się podda! Białe chorągwie i radjo we orędzia: „Nie zrzucajcie bomb, poddajemy się!” fruwać będą w powietrzu. Ale nasze własne eskadry lotnicze wybiorą się tymczasem w drogę, żeby nieprzyjacielskie stolice zmusić do poddania się. Od Paryża do Moskwy, od Sztokholmu do Rzymu — wszędzie będą powiewać białe chorągwie, wszystkie marynarki zwiną swe sztandary, wszystkie odszkodowania i reparacje wzajemnie się zniosą, a najgroźniejsza wojna zakończy się powszechnym pośmiewiskiem... Dlatego nie oponujemy przeciw produkowaniu gazów i samolotów! To są aniołowie pokoju! Jeśli lotnicy zagazują całą ziemię, to nie będą mieli gdzie lądować, żeby zjeść pieczeń na obiad. Nie chcemy cofać stanu uzbrojenia do epo-



Bezrobotni z całej Anglii wysłuchują przemówień w Hydeparku.

## Komisarz dla Warszawy

P. Kościalkowski w sobotę obejmie urządzenie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych, nadesłanego powtórnie do aprobaty budżetu Warszawy nie uznało za realny, ani za zrównoważony i odrzuciło go ostatecznie.

Dziś magistrat otrzyma o tem specjalne zawiadomienie na piśmie.

Równocześnie ministerstwo wystąpi do rady ministrów z wnioskiem o rozwiązanie warszawskiej rady miejskiej i magistratu

Nie ulega wątpliwości, że wniosek ten będzie zatwierdzony i spodziewane już oddawna rozwiązanie władz miejskich stolicy nastąpi w najbliższych

piątek. W sobotę więc na ratuszu warszawskim zasiądzie komisaryczny prezydent,

którym będzie radny m. Warszawy, b. prezes radzieckiego klubu pracy gospodarczej (BB) p. wojewoda Marjan Kościalkowski.

Wraz z nim dla kierowania poszczególnymi resortami gospodarki miejskiej wyznaczeni będą trzej zastępcy — wiceprezydenci, m. in. obecny prezydent Szpotański i wicewojewoda Olpiński.

W dniu wczorajszym zrezygnował ze swego stanowiska drugi wiceprezydent miasta Warszawy p. Bożęcki. Rezygnacja została przyjęta



## Sensacyjne wynalazki Marconiego

# Operacje chirurgiczne bez krwi i bólu

## Fala, zabijająca bakterie chorobotwórcze

W Helmsford, w laboratorium doświadczalnym, przeprowadzane są eksperymenty z „nożem elektrycznym“ Marconiego.

Wygląda to tak: na stoliku leży surowy, czerwony płatek mięsa — beefsteak. Asystent zbliża się do stolika, trzymając w dłoni krótką pałeczkę, której jeden koniec połączony jest drutem z aparatem, a na drugim końcu znajduje się mała płytka metalowa. Asystent naciska pedał i oto na końcu płytki ukazuje się krótki jasny płomyk. Zbliża go do beefsteaka i oto w mgnieniu oka płatek mięsa jest równiutko przekrojony.

Na tem właśnie polega wynalazek i funkcja

„noża czy lancetu elektrycznego“.

Napięcie prądu elektrycznego jest tak silne, iż przecina on żywą tkankę momentalnie przyczem

nie wycieka ani kropelka krwi.

Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nóż elektryczny“ przecina, zostają od razu zniszczone, martwieją na zawsze, żyły i naczynia krwionośne ściągają się, kurczą automatycznie. Po obu stronach tak zoperowanego ciała niema już żywych komórek i nie może już mieć miejsca proces zranienia się, tworzenia nowej tkanki, jak to bywa zwykle po operacji, dokonanej przy pomocy zwykłego lancetu.

Ta okoliczność sprawia, iż operacje przy użyciu „noża elektrycznego“ mogą się odbywać tylko w pewnych, ściśle określonych wypadkach. Przwy tych operacjach

zbędne się staje znieczulanie miejscowe, czy też usypianie operowanego, gdyż operowanie „nożem elektrycznym“ nie sprawia wcale bólu pacjentowi.

Ogromne natomiast usługi oddaje „nóż elektryczny“ przy operowaniu raka, gdzie wlasnie nie chodzi o to, aby tkanki zdrowe odseparować zupełnie od tkanki chorej i uniemożliwić przyływ krwi z chorego miejsca do dalszych okolic ciała.

Zakłady elektryczne Marconiego w Helmsford są terenem szeregu doświadczeń z dziedziny techniki lekarskiej, przyczem Marconi sądzi, iż do się tu osiągnąć pomyślne wyniki. Tutaj też dokonywa się eksperymentów z aparatem diatermicznym do przegrzewania ciała pacjenta tak, aby wywołać

gorączkę bakterjobjojczą.

Cały szereg doświadczeń przeprowadzonych przy użyciu tego aparatu z różnego rodzaju bakteriami chorobotwórczymi dał dobre wyniki; okazało się, iż zarazki tyfusu, cholery, gruźlicy zostają zupełnie zniszczone przy zetknięciu się z falami określonej długości. Lekarze angielscy zaczęli obecnie prowadzić badania kliniczne przy użyciu aparatu Marconiego nad chorobami zakaźnymi, przyczem chodzi o ustalenie długości fal i ich temperatury w związku z działaniem bakterjobjojczym w wypadkach danej choroby zakaźnej. Miało by to prowadzić do ułożenia tabeli wskaźnikowej:

taka a taka fala zabija takie a takie bakcyle.

Po zastosowaniu elektryczności w medycynie obiecują sobie dużo pacjenci i lekarze w zależności od dalszych postępów wiedzy w tej dziedzinie.

(AP)

**Złóż dziś ofiarę na marynarkę wojenną**

**NOWE OPAKOWANIE**

OPATENTOWANE

CZYSZCZĄCE · PRAKTYCZNE  
ELEGANCKIE  
TRWAŁE



zmodernizowane  
mydło  
do zębów  
nie ma  
równych sobie



## Dziwny styl polityczny

P. Moraczewski w obronie żony — posłanki

W prasie ukazało się następujące oświadczenie b. premiera Moraczewskiego:

Pani posłanka Jaworska, chcąc za wszelką cenę zwalczyć przewodniczącą Z. P. O. K. Zofję Moraczewską (moją żonę) wnieśliła do tej walki i moją osobę. Na jednym zebraniu zrzeczenia wojewódzkiego Z. P. O. K. w Krakowie 14 stycznia 1934 roku w obecności kilkunastu członków w swoim przemówieniu wplotła takie kwiatki:

„Moraczewscy są rozgoryczeni... i przykro byłemu premierowi pogodzić się z tem, że niedawny młody porucznik Jędrzejewicz jest tym, z którym Marszałek mówi“.

Nie chciałem uwierzyć w to,

by poważny poseł mógł pleść takie duby godne osławionych kumoszek z za Żelaznej Bramy lub Zarwanicy. Ale skoro potwierdziły to najwiarygodniejsze uczestniczki zebrania, gdy prócz tego zaczęły przyjaźniłki posłanki Jaworskiej szerzyć w Warszawie te same obraźliwe o mnie pogłoski, jakoby pobudką mego publicznego działania było rozgoryczenie i wygórowana ambicja, a więc najzwyczajniejsza „prywatna“ odpiaram z oburzeniem tę insynuację posłanki Jaworskiej. Albo mówiąc to, sądziła po sobie, albo nie przebiegając w środkach z całą świadomością mówiła nieprawdę, dla wywołania w zebraniu nastroju przeciw Zofji Moraczewskiej.

Inż. Jędrzej Moraczewski.

## CAPITOL

Dziś  
prezentujemy!

Uduchowione arcydzieło, pełne czaru, finezji i sentymentu, wg. utworu Teodora Dreisera p. t.

## Jennie Gerhardt

(Zaułki życia)

Reżyserji MARION GERINGA

W rolach głównych:

**Sylvia Sidney**  
**Donald Cook**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Paramountu oraz aktualności P. A. T.

## CLAUDE GEWEL

# Mówmy sobie wszystko

Fryderyk Deschenais zaprzyścił sobie, poślubiając malutką Annę Oiselle, że oprze swoje życie małżeńskie na zdrowych podstawach.

— Widzisz moja droga — powie dziać jej, gdy się tylko zareczyli — musimy złożyć sobie jedno przyrzeczenie. Nasz stosunek wzajemny musi być oparty na prawdzie. Nie odpowiadamy za swoje uczucia, ale to jedno jest w naszej mocy, ażebyśmy sobie zawsze mówili wszystko, dzielili ze sobą nawet przelotne myśli.

Anna zgodziła się chętnie na to. Zdawało jej się, że ten apel do zupełnej szczerości ma w sobie coś podniosłego.

Istotnie od pierwszej chwili małżeństwa zwierzała się sobie wzajemnie ze wszystkich czynności, ze wszystkich myśli, a nawet marzeń. Fryderyk, który prowadził wielki zakład wydawniczy, opowiadał młodej żonce szczegółowo o swoich stosunkach z personelem, klientelą, pracownikami o swoich planach i zamiarach. Ona nawzajem mówiła mu o swoich zajęciach domowych, rozmowach telefonicznych z matką i przyjaciółkami, zatargach z dostawcami, zakupach, wizytach. Dpisywała dokładnie, jaką suknię tamowała, lub kapelusze, który chciała sprawić.

Pytali się wzajemnie o takie drobnostki, jak:

— Jaką drogą wracałeś do domu? Gdzie byłeś o tej lub owej godzinie?

Fryderyk lubił niezmiernie, gdy żonka siadała mu na kolana, aby zapytać z dziecięcym wdziękiem:

— Czy już powiedziałeś mi wszystko, wszyściuteńko?

Nie podjąłby jakiego niebezpieczeństwa może kryć w sobie to zobowiązanie. Zakochany w swej żonce, przypisywał jej wszystkie zalety, które pragnął, aby posiadała. Stawiał ją na tym samym poziomie moralnym, na którym sam się znajdował. Zapominał, że do niedawna była jeszcze dzieckiem, a teraz tylko... kobietą.

I oto pewnego dnia popołudniu Fryderyk, wracając do domu został zatrzymany na stacji metra przez tamę w ruchu, spowodowaną zepsuciem wozu. Wdał się w rozmowę z naczelnikiem stacji i zauważył, że ta linja ma specjalnego pecha, bo i przedwczoraj zdarzył się podobny wypadek, spowodowany zamachem samobójczym jakiejś kobiety.

Urzędnik spojrział na niego ze zdziwieniem i zaprzeczył, jakoby taki wypadek miał miejsce.

Ale Fryderyk był pewny swego.

To było przedwczoraj wieczorem, nie mógł się pomylić.

Ponieważ ruch jeszcze nie został przywrócony, więc postanowił zbadać tę sprawę dokładnie. Zapytał o wypadek kolportera dzienników, sprzedawcę tytoniu, posługacza kolejowego, ale wszyscy zgodnie oświadczyli, że nie wiedzą o niczym podobnym.

A więc Anna skłamała. I dlaczego? — zapytywał się siebie Fryderyk. Postanowił to zbadać.

Przyszedłszy do domu, zapytał ją czy na stacji Tuilleries zdarzył się wypadek, o którym mu opowiadała. Ona potwierdziła bez wahania. I zaczęła opowiadać, jak dzisiaj była w domu towarowym świadkiem aresztowania pewnej eleganckiej damy, która ściągnęła ukradkiem trzy pary jedwabnych pończoch z lady. Anna musiała złożyć świadectwo przed zawezwanym inspektorem policji. Potem wracała pieszo, bo było tak ładnie... I jakiś pan szedł za nią krok w krok.

Fryderyk słuchał jej jasnego głosu i patrzył na nią uważnie. Po raz pierwszy powziął podejrzenie.

Zaczął sobie przypominać wszystkie te niezwykle historje, które mu żona opowiadała w ostatnich czasach. Dla sprawdzenia swoich podejrzeń zadzwonił do dyrekcji domu towarowego i dowiedział się, że w dniu tym nie było żadnego aresztowania.

Nie można było już wątpić. Anna okłamywała go systematycznie.

Znalazł tylko jedno wytłumaczenie tego jej postępowania. Wymyślała sobie fałszywy sposób spędzenia czasu, aby zataić przed nim to, co robiła rzeczywiście.

Fryderyk nie znalazł kompromisu z życiem. Rozmówił się z nią jeszcze dziś. Zmusił ją do powiedzenia prawdy i przypomniał jej moralne zobowiązanie, jakie złożyli do siebie. Jeżeli to, czego się obawiał, było prawdą, wróci jej wolność.

Przeżył ciężkie godziny, zanim mógł wrócić do domu, aby rozmówić się z tą idyllową, zdradziecką kobietą, którą przecieżył tak mocno — a dzisiaj miał ją utracić...

Niemniej zdobył się na spokój i nie okazując gniewu, rzekł głosem nieco znękanym:

— Dlaczego nie dotrzymałaś Anno, naszej rozmowy? Nie zaprzeczaj... Wiem wszystko. Nie dodawaj nowego kłamstwa do tych, które remi mnie karmisz już od miesiąca.

Po pierwszych słowach męża Anna upadła na fotel, ukrywając twarz w rekach i zaczęła rzewnie płakać. Czy wobec tego wyznania Fryderyk mógł jeszcze wątpić o realności swojego oskarżenia?

— Okłamywałaś mnie co do sposobu spędzania czasu. Latwo zrozumieć dlaczego... Ale czy nie lepiej byłoby wyznać otwarcie, że kochasz innego?

Nagłym ruchem Anna zerwała się z miejsca:

— Ja kocham innego?! Czy ty

oszałałaś?... Tak, to prawda, kłamalam, ale to przecieży nie przez kogol innego, tylko przez ciebie. Zapewne to moja wina... Chciałaś, żebym ci mówiła wszystko. Ale co? Moje zajęcia, moje zainteresowania były tak do siebie podobne, także zawsze jednakowe... Zanim jeszcze otworzyłam usta, wiedziałeś już, co powiem. I pewnego wieczoru zauważyłam, że słuchając mnie z pobłażliwym uśmiechem, przebiegale oczyma leżący przed tobą dziennik. Przerwałam w pół zdania — a ty nawet tego nie zauważyłeś... Wtedy zrozumiałam, że te nieciekawe wypadki mego życia nie interesują cię... Co miałam robić? Przystać ci je opowiadać? Ale w takim razie byłbyś mi wyrzucił, że nie mówię ci wszystkiego... Czy mogłam jednak dopuścić do tego, żebys się nudził, słuchając mnie?... Więc pewnego dnia wymyśliłam sobie ciekawy wypadek, innego dnia znowu opowiadałam ci, że jakiś mężczyzna szedł za mną, trzeciego znowu coś innego... I spostrzegłam, że znowu zacząłeś mnie słuchać uważnie... Szłam więc dalej po tej drodze...

Wyrzucasz mi, że nie dotrzymałam zobowiązania?... Ale jest to nie słuszne. Moje uczucia dla ciebie są zawsze jednakowo szczerze, lecz właśnie dlatego, że cię kocham, nie chcę, ażebyś się przy mnie nudził.

Czy więc było w tem coś z'ego, że pozwałałam sobie na trochę fantazję? ..



## Ludzie kaktusy



Rzadki okaz hodowli roślin.

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dział w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

**KONFERENCJA BUDOWLA-RZY.** — Donosiliśmy już o tem, iż w dniu 21 lutego r. b. odbyła się w inspektoracie pracy w Łodzi konferencja między robotnikami i przedsięwzięciami budowlanymi, mająca na celu ustalenie cennika i zawarcie umowy zbiorowej w tym przemyśle.

Ponieważ w dniu 21 ub. m. nie osiągnięto porozumienia została wyznaczona ponownie konferencja na dzień 28 lutego t. j. na dzień wczorajszy.

Jednakże na wczorajszej konferencji w inspektoracie pracy, odbytej pod przewodnictwem inspektora Wyrzykowskiego znów nie osiągnięto porozumienia.

**LUSTRACJA LETNISK.** — Jak nas informują komisja sanitarna łódzkiego starostwa powiatowego przystępuje w najbliższych dniach do generalnej lustracji letnisk podmiejskich, jak Andrzejów, Galkówek, Zakowice, Główno, Ruda Pabjanicka, Paddebie itp.

Władze sprawdzać będą stan sanitarny budynków letniskowych. Często bowiem budynki te znajdują się w stanie kolidującym z obowiązującymi przepisami.

Pozatem sprawdzane będą również ubikacje podwórzowe, jak ich przepisowa odległość od domu itd. oraz mieszkanie dla dozorców. Stawianie takich mieszkań w pobliżu ubikacji podwórzowych będzie surowo wzbronione.

Szczególny jednak nacisk komisje sanitarne kładą będą a wodę ze studzien na letniskach. Pobrane będą próby wody studziennej w celu dokonania analiz. (p)

**LICZBA BEZROBOTNYCH.** — zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 24 b. m. wynosiła ogółem 409,892 osób, t. j. o 3,242 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 43,355 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 513 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 152 osoby i wynosiła 40,287 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 101,882 osoby, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 544 osoby.

## Dom - pomnik marszałka Piłsudskiego zbudowany będzie według planu inż. Lisowskiego i Markusfelda

Jeszcze w ubiegłym roku, na zebraniu komitetu obchodu 10-roczyznicy związanych z 25-leciem istnienia związku strzeleckiego i 40-leciem pracy społeczno - politycznej marszałka Piłsudskiego rzucono wielką myśl uczczenia Budowniczego Polski przez stworzenie w Łodzi domu - pomnika marszałka Piłsudskiego.

Wielka ta myśl przyjęta została z entuzjazmem. Łódź jest miastem, które nie używa wnętrza doład swego przywiązania i kultu dla marszałka. To też w gronie ludzi, wśród których powstała myśl budowy domu - pomnika, zabrano się z entuzjazmem do pracy.

Zadanie jest wielkie. Pomijając trudności, techniczne, pomijając nawał pracy i konieczność zaprzęgnięcia do niej całego społeczeństwa łódzkiego na przeszkodzie staje brak odpowiednich środków finansowych. Ani bowiem spodziewane dotacje, ani subsydia czy pożyczki nie będą mogły pokryć kosztów, związanych z wzniesieniem monumentalnej budowli, co jest zamiarem i celem.

Pierwsze prace polegały na uzyskaniu odpowiedniego placu, na którym stanie dom - pomnik. Wreszcie, plac taki osiągnięto. Dom stanie w nowo - budującej się dzielnicy Łodzi, w pobliżu dworca Fabrycznego, przy zbiegu ul. Strzeleckiej i Sienkiewicza.

Teraz przystąpiono do opra-

cowywania planów. Ponieważ, — jak już pisaliśmy — komitet budowy nie rozporządza dostatecznymi środkami materialnymi, postanowiono zaapelować do uczuć patrioetycznych i dokonać wyboru planu z pośród tych, które bezinteresownie nadeszły łódzcy architekci. Nie wyznaczono żadnej nagrody, dopuszczono do konkursu wszystkich.

W dniu wczorajszym w lokalu rady grodzkiej B.B.W.R., komisja konkursowa rozpatrywała nadesłane prace architektów łódzkich i dokonała wyboru.

W skład komisji weszli: prof. Lalewicz z Warszawy, inżynierowie: Kwapiszewski i Lewi. Ponadto z ramienia komitetu budowy: pp. pos. Wolczyński, płk. Walawski, Nowakowski, Piątkowski, Wadowski, Janowski, Płoński, Grad. Przybyli również zaproszeni przedstawiciele prasy łódzkiej.

Zebrań zagał przez poseł Wolczyński, który w krótkim przemówieniu scharakteryzował cel poczynania komitetu. — Dom - pomnik będzie domem pracy dla zrzeszenia federacji i związku strzeleckiego, będzie placówką wydatnej pracy dla dobra ojczyzny, ku chwale marszałka.

Po wstępnym przemówieniu, zebrani wybrali przez aklama-

Przy nadmiernej otyłości należy stosować kralową **MORSZYŃSKĄ WODĘ GORZKĄ** w dawce od 1/4—1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i drogeriach.

cję posła Wolczyńskiego na przewodniczącego i inż. Fuksa na sekretarza.

Odczytano protokół z poprzedniego zebrania komitetu, z którego wynika, że komitet, bardzo usilnie pracował od chwili powstania, że wyszedł zwycięsko z szeregu trudności, jakie stanęły na drodze do realizacji planu, że wreszcie następnym etapem będzie już praca związana ściśle z samą budową. Poszczególne sekcje pracowały wydatnie, prowadząc szeroko zakreśloną propagandę. Wszystkie dotychczasowe zamierzenia komitetu spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony społeczeństwa łódzkiego.

Dalej — z protokołu wynika, że plan budowy zakreślony przez komitet, a opracowany przez inż. Fuksa, ma na celu stworzenie idealnego warsztatu pracy społecznej. Budowla ma posiadać sale odczytowe, bibliotekę, pokoje gościnne, pomieszczenia biurowe, boisko, sale konferencyjne itd. Budowa przewidziana jest na trzy lata, przyczem co roku musi być ukończona jedna trzecia pracy.

Po odczytaniu protokołu, przewodniczący okazał zebranym nadesłane prace konkursowe. Było ich cztery: dwie zaopatrzone w godła i dwie, których autorzy nie ujawnili na razie nazwisk.

Na wniosek prof. Lalewicza postanowiono rozpatrywać prace w dwóch grupach, a następnie wzajemnie zakomunikować sobie wyniki spostrzeżeń.

Badanie nadesłanych prac trwało około trzech godzin, po czym, po ożywionej dyskusji w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, postanowiono jednogłośnie wyróżnić pracę inż. Lisowskiego i Markusfelda, z wytknięciem niektórych braków, które muszą być przed rozpoczęciem budowy usunięte.

## Uproszczenie formalności

przy zaświadczeniach o pracy dla ubezpieczonych i ich rodzin

Dowiadujemy się, że już z dniem 5 marca każdy zgłaszający się do lekarza w ubezpieczalni (ubezpieczony lub też członek rodziny) okaże na punkcie lekarskim legitymację członkowską (starą lub też nową - tymczasową). O ile nie będzie posiadał zaświadczenia pracodawcy, otrzyma, poza pierwszą poradą lekarską, druczek, zawierający tekst zaświadczenia pracodawcy, który to formularz pracodawca wypełni danymi, stwierdzając mi, czy ubezpieczony jest dalej w firmie zatrudniony, czy też został zwolniony z pracy i kiedy.

Gdy zainteresowany zgłosi

się na następną poradę, odda na punkcie pomocy lekarskiej zaświadczenie pracodawcy, a wówczas, o ile okaże się, że stosunek pracy nie został wymówiony, — gdyby w ciągu 14 dni, licząc od dnia wystawienia zaświadczenia ów pacjent znowu zgłosił się do lekarza o poradę — otrzyma pomoc lekarską na podstawie już przedtem złożonego zaświadczenia pracodawcy. Jeżeli chodzi o osoby, których leczenie wymaga dłuższego czasu, to takie zaświadczenie pracodawcy wystarczy ubezpieczalni na czas leczenia się pacjenta, względnie aż do wyczerpania przysługujących mu świadczeń.

## Śmierć żebraka

Smutny koniec carskiego generała

W Opatówku pod Kaliszem, do gospodarza Jana Moczydłowski zgłosił się jakiś starszy żebrak, prosząc o nocleg. Moczydłowski umieścił staruszkę w stodole, dając mu do przykrycia stary kożuch. Rano wieśniacy zaniepokojeni dłuższą nieobecnością żebraka, poczęli go budzić i ku swemu przerażeniu stwierdzili, że starzec nie żyje. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

Powiadomiona w związku z tem policja ustaliła, że zmarłym jest 64-letni Aleksiej Kur-

pow, zamieszkały stałe w Kaliszu, bez bliższego adresu. Kurpow był generałem armii rosyjskiej i po wybuchu rewolucji bolszewickiej zbiegł zagranicę. Po dłuższej tułaczce osiedlił się w Kaliszu, gdzie znajdowała się jego rodzina. Nie mając żadnych środków do życia, ani też nie posiadając ostatnio krewnych, którzyby mogli go wspomagać, Kurpow żebrał po okolicznych wsiach i w czasie jednej z takich codziennych wędrówek zakończył życie w stodole.

## FOSFATYNA FALIERA



DA TWEMU DZIECKU SIŁĘ I ZDROWIE

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88

## Pierwsze egzaminy dla właścicieli biur pisania podań

Zgodnie z rozporządzeniem m. s. wewn. na terenie naszego miasta odbyły się pierwsze egzaminy dla właścicieli biur pisania podań. Egzaminy odbyły się w siedzibie II ekspozytury starostwa grodzkiego przy ul. Montuskiej 8, pod przewodnictwem wicestarosty Rosickiego, przy współudziale naczelnika sądu grodzkiego w Łodzi s. Piotrowskiego i inspektora szkolnego p. Szeltyńskiego.

Do egzaminu stanęło 18 kandydatów. Egzaminy odbywać się będą jeszcze w dniu dzisiejszym. Jest to pierwsza grupa kandydatów, podlegająca egzaminowi, a grup takich znajdzie się więcej.

Władze administracyjne równocześnie prowadzą ostrą kontrolę biur i winni prowadzenia tychże bez zezwoleń podlegają będą do surowej odpowiedzialności.

## Pożar w fabryce przy ul. Nowomiejskiej

W fabryce pończoch przy ul. Nowomiejskiej 29, należącej do Joskowitza i Flescha wybuchł w dniu wczorajszym pożar.

Ogień powstał wskutek zatarcia łożyska jednej z maszyn. Iskra z łożyska padła na leżące obok materiały łatwopalne, które niezwłocznie się zajęły.

Na miejsce pożaru wezwano natychmiast straż ogniową, która po blisko godzinnej akcji zdołała ogień ugasić.

Właściciele fabryki obliczają swe straty na kilka tysięcy zł. (p)

## Grand-Kino

Początek seansów o g. 4-ej.

Dzisiaj nieodwołalnie poraz ostatni!

## Wielka Księżna Aleksandra

z Marią Jeritzą, Szöke Szakall'em i Leo Slezak'em w rol. gł. Nadpr.: Tygodnik Paramountu i P. A. T. Ceny biletów na wszystkie seanse zniżone

## Już jutro w Grand-Kinie

Czołowe gwiazdy ekranu!

**Gary Cooper**  
**Fredric March**  
**Miriam Hopkins**

w filmie

## „SZTUKA ŻYCIA”

Reżyserji E. Lubicza

Gwiazda gwiazd,  
genjusz ról dramatycznych

## BRYGIDA HELM

w najwspanialszej kreacji „Hrabina Monte-Christo”

Olsniewająca wystawa! — Cudowne melodje! — Kapitalna gra!

Od jutra „PALACE”



# Jak należy chować zmarłych

## Zastrzeżenie przeciwko ponownemu użyciu grobu

Jak już pokrótce donosiliśmy, w nr. 13 „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie szczegółowo wyliczające wszystkie przepisy, dotyczące stwierdzenia zgonu, chowania zmarłych, a także określające miejsca na cmentarzu, rozmiary grobów i wprowadzające prawo grobu w ciągu 20 lat, po upływie których władze cmentarne mogą użyć grobu nanowo.

Z przepisów tych zanotować wypada najważniejsze, a więc, że w ciągu 24 godzin po zgonie należy zawiadomić o tem lekarza, albo urzędnika gminny, żądając wydania karty zgonu.

Zwłoki, z wyjątkiem zmarłych na choroby zakaźne, nie mogą być usunięte z mieszkania

**PRZED UPLYWEM 12 GODZIN OD CHWILI ZGONU** i przed stwierdzeniem przyczyny zgonu, jednakże nie powinny one pozostawać w mieszkaniu po wystąpieniu wyraźnych oznak rozkładu i wogóle

**DLUŻEJ NIŻ 72 GODZINY** Przy wystąpieniu tych oznak należy zarządzić przeniesienie zwłok do domu pogrzebowego, lub kostnicy, albo pochowanie ich.

Składanie ciał w kościołach i kaplicach, położonych poza cmentarzem, dozwolone jest tylko na czas obchodu żałobnego, poprzedzającego pogrzeb, t. j. od czasu eksportacji zwłok do kościoła lub kaplicy, aż do wyprowadzenia zwłok na cmentarz.

### W WYPADKACH ZGONU LUB CHORÓB ZAKAŻNYCH,

należy stosować następujące środki ostrożności: 1) wzbronione jest zbieranie się większej ilości osób w pomieszczeniu, gdzie leżą zwłoki, 2) wzbronione jest dotykanie zwłok poza czynnościami związanymi z obmyciem, ubraniem i ułożeniem zwłok w trumnie, 3) do obmywania zwłok używać należy płynu odkażającego, 4) na dnie trumny umieścić należy warstwę substancji plynoclonnej grubości 5 cm., 5) po złożeniu zwłok w trumnie należy ją natychmiast szczelnie zamknąć i z zewnątrz obmyć płynem odkażającym, 6) pomieszczenie, w którym osoba zmarła pozostawała, wszystkie przedmioty, które z nią pozostawały w styczności, jakoteż wóz, na którym zwłoki przewieziono, winny być poddane odkażeniu.

W miastach przewożenie zwłok dozwolone jest tylko na specjalnie do tego celu przeznaczonych wozach.

### PRZEWOŻENIE I PRZENOSZENIE ULICAMI JEST DOZWOŁONE DO GODZINY 14-EJ;

nie dotyczy to eksportacji zwłok do kościołów i kaplic przedpogrzebowych.

Wszystkie gminy, obowiązane są w myśl postanowień art. 3 wprowadzić na swoim terenie stwierdzenie zgonu i jego przyczyny w każdym przypadku śmierci. W tym celu każda gmina winna jest powołać

odpowiednią liczbę osób, upoważnionych do wykonywania tych czynności.

### ZGON I JEGO PRZYCZYNA MUSZĄ BYĆ STWIERDZONE PRZEZ LEKARZA.

Lekarz, który leczył chorego w ostatniej chorobie, jest obowiązany stwierdzić zgon i jego przyczynę oraz wypełnić w dwóch egzemplarzach odpowiednią część karty zgonu i nie może

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.05 Muzyka popularna z płyt
- 12.35 Poranek szkolny z Warszawy.
- 15.30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 15.40 Koncert orkiestry salonowej.
- 16.40 Odczyt pt. „Jak międzynarodowe organizacje kobiece pracują dla spraw pokoju”.
- 16.55 „Cierpienia i radości miłości” (płyty).
- 17.20 Recital skrzypcowy Ruty Krongold (Sonata Nardiego, Drobne utwory).
- 18.20 Odczyt.
- 18.20 Studnowisko pt. „Monna Wanna” pg. Maurycyego Maeterlincka.
- 19.25 Feljton aktualny.
- 20.02 Koncert poświęcony utworom Ryszarda Wagnera. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Bronisława Wolfstala i Franciszka Plattówna (śpiew).
- 21.00 Skrzynka pocztowa - techniczna.
- 21.15 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (tenor).
- 22.00 Muzyka salonowa.
- 22.30 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Langenberg (456) 20.10 Fragmenty ze słynnych oper (Orkiestry, chóry i soliści).
- Kalundborg (1261) 20.10 Koncert (M. in. Symfonia A-dur Beethovena, Kaprys włoski Czajkowskiego, Arje).
- Poste Parisien (313) 21.10 Operetka Alixa „Mój kochanek”.
- Szkocja (373) 21.00 Uwertura Elgara „Cockaigne” i Koncert fortepianowy B-moll Brahmsa.
- Medjolan (368) 21.00 Opera „Andrzej Chenier” Giordano.
- Bukareszt (364) 19.30 Opera Wagnera „Tannhauser”.
- Sztokholm (426) 20.00 Recital wiolonczelowy.
- Budapeszt (550) 21.45 Kwartety smyczkowe: Beethovena C-dur i Ravela F-dur.

### KOLONJE ZAMORSKIE DLA POLSKI.

Zarząd okręgowy Pol. Białego Krzyża w Łodzi urządza w dniu 4 Marca r. b. o godz. 6-ej po poł. w sali tow. kred., Pomorska 21, odczyt p. Michała Pankiewicza, b. konsula Rzplitej Polskiej w Brazylii i radcy ministerstwa spraw zagranicznych, który mówić będzie na temat: „Czy kolonie zamorskie są dla Polski zagadnieniem aktualnym”. Dochód na rzecz prowadzenia oświaty wśród żołnierzy garnizonu łódzkiego. Wstęp 49 groszy dla wszystkich.

UZALEŻNIC WYKONANIA TYCH CZYNNOSCI OD UISZCZENIA ZA NIE WYNAGRODZENIA.

Wypełnione karty zgonu otrzymuje osoba, która zajmuje się pochowaniem zwłok. Osoba ta winna jest przedłożyć wymienione egzemplarze karty zgonu w urzędzie gminnym miejsca zgonu.

Powierzchnia niezbędna na założenie grobu ziemnego dla człowieka dorosłego ma wynosić conajmniej 2x1 m., a dla dziecka 1x0.7 m.

### ODSTĘPY POMIĘDZY GROBAMI POWINNA WYNOŚĆ CONAJMNIĘJ 50 CM.

Głębokość dołu, wykopanego celem pochowania zwłok, powinna wynosić 1.5 m. tak, żeby warstwa ziemi, pokrywająca trumnę wynosiła conajmniej 1 m.

Podziemia kościelne mogą być przeznaczone do składania zwłok osób duchownych, które w drodze przywileju nabytego, lub na mocy zwyczaju, są grzebane w kościołach. W kościołach, a w szczególności

W PODZIEMIACH KATEDR na Wawelu i w Warszawie oraz kościoła na Skalce, mogą być również chowane zwłoki osób, które sprawowały najwyższą władzę państwową i osób szczególnie dla państwa zasłużonych.

Przy ponownym użyciu grobu szczątki poprzednio pochowanych zwłok i trumny należy wydobywać i pochować na tym samym cmentarzu na miejscu specjalnie do tego przeznaczonym.

### ZASTRZEŻENIE PRZECIWKO PONOWNEMU UŻYCIU GROBU

po upływie 20 lat musi być zgłoszone na piśmie, do zarządu właściwego cmentarza przed upływem 20 roku od chwili pochowania zwłok.



**Sok czośnku**

SKLEROZA  
ARTRETYZM  
DUSZNICA  
WYCZERPANIE  
SCHORZENIA PŁUC

NIE WYWOŁUJE ZAPACHU ZUST, NIE ODBIJA SIĘ.  
BROSZURA O KURACJI CZOSNKOWEJ BEZPŁATNIE.

**APTEKA MAZOWIECKA**  
D-RA A. SKLEPIŃSKIEGO  
WARSZAWA MAZOWIECKA 10

Łódź: Apteka Bojarski i Schatz  
Przejazd 19.

## Odczyty

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOZOFICZNEGO.

Łódzki oddział P. T. T. podaje do wiadomości, że w piątek, dnia 2 marca o godz. 8 wiecz. w sali tow. krajoznawczego (Al. Kościuszki 17), wygłosi odczyt na temat „Tajemnica szczęścia” p. Wanda Dybowska z Warszawy.

Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr w dniu odczytu na miejscu.

Jednocześnie podaje się do wiadomości wszystkich członków, że w skład zarządu na rok 1934 wchodzi: inż. M. Dziągowski — prezes, inż. J. Zenow — sekretarz p. P. Dziągowska — skarbnik.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 4 marca br. o godz. 12 min. 30 w południe, w sali Stowarzyszenia Polskich Kupeców i Przemysłowców Chrześcijańskich, Piotrkowska 113, p. prof. Borawski wygłosi odczyt na temat „Szybkość i wytrzymałość”. Wstęp bezpłatny.

## Banknoty 20-złotowe gubią łodzianie w wagonach tramwajowych

Jak wynika ze sporządzonej statystyki przez wydział ruchu KEŁ. rozstrągnięci łodzianie po zostawili w wagonach tramwajowych w ubiegłym miesiącu lutym następujące przedmioty: 20 złotych banknoty, 11 portmonetek, jeden świder, 1 książkę, 1 monogram, 1 czar na suknię, 1 blok do rysunków, 1 rękawiczkę, 1 parę kaloszy, 7 parasolek, 1 scyzoryk, gumy na podwiązki, 1 resztkę materiałów, 5 rękawiczek, portret, ochraniacz do karabinu, miskę, 3 książki, garnek, buty, paczkę z izolatorami, torbę z materiałem, paczkę z herbata, 1 kawałek materiału, skrawki towaru, 2 pary okularów, czarne reformy, 6

sakiewek damskich, spodnie, szalik, klamki, płótno, walizkę, 1 paczkę z suknią, 1 parę kaloszy, 2 butelki wina i wieczne pióro.

Przedmioty te prawi właściciele mogą odebrać za uprzednim opisaniem wyglądu zguby, oraz podaniem dnia zagubienia przedmiotu, jak również linję tramwajową, w której zguba nastąpiła, w wydziale ruchu K. E. Ł. przy ulicy Tramwajowej 6, codziennie prócz niedziel i świąt, w godzinach od 10 do 13.

Przedmioty nieodebrane w ciągu miesiąca marca, będą w pierwszych dniach kwietnia r. b. przekazane na cele dobroczynne. (D)

## Aparat przeciw symulantom

### Wynalazek węgierskiego lekarza

Na ostatnim posiedzeniu węgierskich lekarzy wojskowych w Budapeszcie powioleny został wynalazek aparatu, który potrafi mierzyć cierpienie. Wynalazca opiera się na idei, że każde wielkie cierpienie przyglusza małe i dowiódł na praktycznym przykładzie słuszności swojej hipotezy.

Jeden z uczestników zebrania cierpiał na ból zębów. Wprowadzono go na podjście, gdzie nrsiał obnażyć gołen lewej nogi. Do tego ważliwego miejsca przytoczono aparat mierniczy, a raczej sztyft, naci-

skający z pewną określoną siłą na gołen. Przy nacisku 750 gramów czuł jeszcze pacjent ból zębów, ale przy 1000 gramów czuł już tylko ból w gołeni.

Podobne doświadczenia przeprowadzono również na innych uczestnikach zebrania. Wyniki były tak zadowalające, że lekarze wojskowi spodziewają się przy pomocy tego aparatu odkrywać wszystkich symulantów, szczególnie tych żołnierzy, którzy udając ból głowy lub zębów, uchylają się od ćwiczeń

## Tomaszów

### ŚMIERĆ JADĄCEGO NA GAPE.

Wczoraj wieczorem zdarzył się na moście kolejowym na Pilecy straszny wypadek. Około godziny 9 wieczorem z Tomaszowa do Opoczna zdążył pociąg osobowy. Pociąg ten jechał 24-letni Bolesław Fijałkowski. Poniważ jednak nie miał pieniędzy na kupno biletu ułożył się niespostrzeżenie na dachu jednego z wagonów i rozpoczął podróż „na gapę”. Fijałkowski widocznie z powodu ciemności nie zauważył, iż pociąg wjeżdża na kryty most i nie zdążył w porę pochylić się. Skutki tej nieuwagi były straszne. Fijałkowski uderzył głową w górne przęsło mostu z taką siłą, iż tracąc natychmiast przytomność spadł z dachu wprost pod koła pociągu. Fatalny upadek ten zauważył jeden z pasażerów i natychmiast zatrzymał pociąg. Fijałkowskiego znaleziono na torze w kałuży krwi. Koła pociągu obcięły mu lewą nogę. Z pierwszą pomocą pośpieszyli nieszczęśliwemu pasażerowi, poczem odwieziono go do szpitala miejskiego. Tu lekarz stwierdził również pęknięcie czaszki i beznadziejny stan rannego. Fijałkowski po kilkugodzinnych męczarniach wyzionął ducha.

### DENUNCJANT SKAZANY.

Czeladnik piekarski Suchański został wydalony z pracy i przez zemstę oskarżył swego byłego pra-

codawcę, piekarza Całę, zamieszkałego na przedmieściu Starzyce, iż ten dodaje do pszennego pieczywa sacharyne. O powyższem dano mać urzędowi celnemu w Łodzi, który z kolei pociągnął obydwoh do odpowiedzialności sądowej. W wyniku wczorajszej rozprawy przed sądem grodzkim Suchański został skazany na 10 zł. grzywny i 2 tygodnie bezwzględnej aresztu za udowodnioną mu sprzedaż sacharyny, natomiast piekarza Całę z braku dowodów winy uwolniono.

### Nowy sygnał Genewy

Radjostacja w Genewie zainstalowała nowy sygnał w przerwach: zamiast dawnego dzwonu zegarowego, stacja nadaje melodję ze starego kuranta genewskiego pt. „Karl Emanuel w Etrembieres”. Melodję tę wygrywają często stare genewskie zegary ściennie i wieżowe, t. zw. „regulatory”. W ten sposób radjofonja szwajcarska przypomina światu największą specjalność swego przemysłu krajowego.

Przy otwieraniu programów, stacja zachowała sygnał wywoławczy wyrażający w kluczu Morse'a trzy litery: „R. S. R.”, co oznacza w skrócie: Radio - Suisse - Romande.

### Ulżył nędzy bezrobotnych



# Dziś poraż ostatni!

## Niewidzialny Człowiek

wg. powieści H. G. WELLS'A. — Pocz. o g. 4-ej.



# Węgiel ma być tańszy!

## Postulaty rządu wobec przemysłu węglowego

Postulaty rządowe w sprawie zasad nowej organizacji przemysłu węglowego, które zostały zakomunikowane polskiej konwencji węglowej, obracają się około dwu zasadniczych zagadnień: racjonalnej reorganizacji rynku krajowego i utrzymania aktywności eksportowej przemysłu węglowego.

Racjonalna organizacja rynku krajowego dotyczy przede wszystkim dalszej pracy nad koncentracją produkcji i ulepszeniem jej metod w kierunku potaniaenia kosztów własnych, a z drugiej strony — przebudowy aparatu handlowego w kierunku wyeliminowania zbędnych pośredników, zbliżenia producenta węgla do konsumenta i potaniaenia tą drogą kosztów handlowych.

W dziedzinie więc rynku wewnętrznego te dwie zasadnicze tezy są podstawowe, albowiem ich realizacja umożliwi przemysłowi węglowemu rozszerzenie krajowego zbytu, a konsumentowi umożliwi otrzymanie racjonalnie zगतunkowane go i tańszego węgla.

Zreorganizowanie zaś rynku krajowego w produkcji i sprzedaży węgla stworzy podstawy wzmoczenia intensywniejszej ekspansji przemysłu węglowego na rynku eksportowym, zwłaszcza na te, gdzie ujawnia się konkurencja węgla innych krajów.

Postulaty rządowe dotyczą również zrewidowania i w racjonalny sposób uregulowania udziałów poszczególnych kopalń w wysyłkach krajowych

i eksportowych węgla, wprowadzenie metody bezpośredniej sprzedaży węgla do krajów, importujących z usunięciem zbędnego pośrednictwa stworzenie pewnej kwoty licencyjnej w sprzedaży na rynku krajowym, jako premii eksportowej i t. d.

W obecnym momencie polska konwencja węglowa obraduje nad postulatami rządowymi i w dniach najbliższych ma udzielić ministerstwu przemysłu i handlu swojej odpowiedzi co do ustosunkowania się do tych postulatów.

Jak słyhać istnieje podstawa do wniosku, iż przemysł węglowy pozytywnie odniesie się do programu rządowego w zakresie reorganizacji tego przemysłu.

# Ordery Podwiązki i Łażni

## oraz „Poczęcia Naszej Ukochanej Małżonki”

Liczba orderów i sposobów ich nadawania uległy w naszych czasach naogół bardzo poważnej redukcji. Dawniej szafowano niemi na prawa i lewo i szukano tylko okazji do ustanowienia czy nadania nowego odznaczenia. Fantazja twórców różnych orderów miała tutaj wielkie pole do popisów. Dowodzą tego ciekawe nazwy niektórych orderów. I tak w r. 1874 ustanawia abisyński król Jan order Pieczęci Salomona. W Anglii Edward III powołuje do życia w r. 1350 order Podwiązki. Angielski order Łażni pochodzi z r. 1783 od Jerzego III. Król w

Wiktorja pozostawiła po sobie order Gwiazdy Indyjskiej (z r. 1861). Brazylja miała swój order Krzyża Południowego, a dyjska Birma — order Słońca Złotego. W Chinach od r. 1864 odznaczano zasłużonych orderem Smoka, względnie Smoka Podwójnego lub orderem Gwiazdy Drogocennej. W Danji jeszcze w r. 1458 ustanowił Chrystjan I order Słonia Piękną nazwę Gwiazdy Oceanji nosi order wysp Hawaj, ufundowany w r. 1886. Swój „twardy charakter” uważali za stosowne uzewnętrznić Niemcy, nawet w nazwie orderu Hesji, który brzmi order Helmu Ze-

łaznego. Hiszpanja wśród pięknych nazw szeregu wspaniałych odznaczeń nadała jednemu z nich miano: orderu Dobroczynności. Japończycy nie zapomnieli przy ufundowaniu odznaczeń o chryzantemach, które w tym kraju są symbolem wspaniałości, a nie jak u nas — żałoby. Jeden z japońskich orderów nazywa się orderem Chryzantemy, lub orderem Kwiatu Złotego, inny znowu zwie się orderem Skarbu Świętego, inaczej orderem Zwierciadłany. W Portugalji Alfons V ustanowił w r. 1459 order Wieży i Miecza. Swego rodzaju rzykatem jest ustanowiony w r. 1818 również przez króla portugalskiego Jan VI order Poczęcia Naszej Ukochanej Małżonki Villa Vicosa. Nie miecki cesarz Wilhelm I interesował się niemało piękną, skoro od r. 1871 odznaczał niemki orderem Zasługi dla Żon i Panien. Księstwo sasko-wejmarskie miało wśród swych odznaczeń ciekawy order Domowy Czujności, czyli Sokoła Białego. Egzotyczne państwo Siam użyło również egzotycznej nazwy orderu Słonia Białego dla najwyższego swego odznaczenia. Kongres wenezuelski w r. 1825 ustanowił order Popierania Boliwara, wreszcie tropikalne państwo Zulu przeznaczyło dla swych zasłużonych zaszczytne odznaczenie order Krokodyla, wywodzące się od r. 1885 od króla Dinizulu.

Jakże prozaicznie wobec tych pełnych fantazji orderów przedstawiają się nazwy nadawane odznaczeniom powstającym dzisiaj.

K—k

# Teatr i muzyka

**TEATR MIEJSKI**  
Dzisiaj premiera komedji Devala „Towariszcz”.  
„Ivar Kreuger” w sobotę o godz. 8-ej, w niedzielę popołudniu i w niedzielą wiecz.

**TEATR POPULARNY.**  
Dzisiaj i jutro o godz. 8.15 wiecz. arcywesoła komedja p. t. „Miłośnica z ekspresu”.

**POŻEGNALNY WYSTĘP DYMSZY**  
Dzisiaj odbędzie się w filharmonji ostatni pożegnalny wieczór beztróskiego humoru z udziałem króla komików, najpopularniejszego artysty oraz gwiazdora ekranu i rewji Adolfa Dymusza, którego występy są sensacją dnia i cieszą się rekordowym powodzeniem.

W dzisiejszym wieczorze, oprócz Adolfa Dymusza udział biorą: niezrównana tancerka akrobatyczna Ela Antoszówna, znakomita odtwórczyni tang argentyńskich oraz romansów cygańskich Varja Łaska i znany pianista kompozytor Zygmunt Białostocki. Bogaty program zawiera nieznanne jeszcze u nas najnowsze przeboje pióra Tuwima, Hemara i Słonimskiego. Bilety sprzedaje kasa filharmonji.

**OSZCZĘDNI SZKOCI**  
— Ile kosztuje pokój w hotelu?  
— 12 szylingów.  
— A śniadanie?  
— 3 szylingi.  
— A garaż dla auta?  
— Gratias.  
— Doskonale! Placę za śniadanie z garażem, a spać będę w moim aucie.

**BALET WIEDENSKI BODEN-WIESER.**

W czwartek, dnia 8 marca r. b. przyjeżdża do Łodzi znakomity zespół baletu wiedeńskiego „Bodenwieser”, którego niezapomniane kreacje taneczne pozostawiły niezatarte wrażenie w pamięci łodzian.

Zespół przyjeżdża z zupełnie nowym programem, który będzie imponujący. Po koncercie w Łodzi, artyści wyjeżdżają niezwłocznie do Japonji, dokąd zostały zaangażowane na szereg gościnnych występów.

Zwolennicy sztuki choreograficznej niewątpliwie z radością powitają przyjazd tego znakomitego zespołu.

**DZISIEJSZE KONCERTY.**

Rozgłoszonia stoieczna organizuje dzisiaj o godz. 20.00 koncert złożony z utworów Ryszarda Wagnera. W programie najpopularniejsze fragmenty z dzieł kompozytora, jak: wstęp i arja z op. „Lohengrin” uvertura do „Śpiewaków Norymberskich” arja Elżbiety z op. „Tanhäuser” wreszcie fragment z „Tristana i Izoldy”. Wykonawcami koncertu będą: orkiestra symfoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala i znana śpiewaczka operowa, Franciszka Plattówna.

Wdzięk piosenki włoskiej, jej żar i sentyment, jej śpiewność — to wszystko, co stanowić będzie nastrój i charakter radiowej audycji, nadanej w dniu dzisiejszym o godz. 22.15. W koncercie tym jako solista wystąpi utalentowany, młody tenor Stefan Nowita, celujący w odtwarzaniu włoskich piosenek.

(r)

## Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu marcu 1934 roku odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 1	o godz. 8 rano	za b. p. Róży z Berlińskich Kwiatowej
„ 5	„ 8-ej rano	„ „ Teofili Lurie
„ 5	„ 8 rano	„ „ Jakuba Wolfa Gońskiego
„ 5	„ 12 i pół pp.	„ „ Maksa Szrajera
„ 7	„ 8 rano	„ „ Rozalji Harnason
„ 7	„ 8 rano	„ „ Feli Szymanowiczowej
„ 8	„ 12 i pół pp.	„ „ Maurycego Silbersteina
„ 8	„ 1-ej po poł.	„ „ Rysia Babiackiego
„ 9	„ 8 rano	„ „ Markusa Silbersteina
„ 10	„ 10 rano	„ „ Klemensa Nadla
„ 11	„ 8 rano	„ „ Lei Konowej
„ 11	„ 12 i pół pp.	„ „ Wacława Lande
„ 12	„ 8 rano	„ „ Mirona Lewinsona
„ 13	„ 8 rano	„ „ Dawida Silbersteina
„ 15	„ 12 i pół p. p.	„ „ Józefa Lewsteina
„ 16	„ 8 rano	„ „ Estery Cukier
„ 16	„ 12 i pół pp.	„ „ Adolfa Goldberga
„ 18	„ 8 rano	„ „ Bronisławy Flatto
„ 18	„ 8 rano	„ „ Pinkusa Bornsteina
„ 18	„ 12 i pół p. p.	„ „ Salomei Lindenfeld
„ 19	„ 8 rano	„ „ Ireny Silbersteinówny
„ 20	„ 8 rano	„ „ Karólka Hellera
„ 21	„ 8 rano	„ „ Małki Kissin
„ 21	„ 12 i pół pp.	„ „ D-ra Leona Grosmana
„ 22	„ 8 rano	„ „ Rozalji Fuks
„ 24	„ 10 rano	„ „ Abrama Ostrowskiego
„ 26	„ 12 i pół pp.	„ „ Józefa Smitowskiego
„ 30	„ 8 rano	„ „ Mani Szereszenowskiej
„ 31	„ 10 rano	„ „ Mirjam Steinowej

### Kącik radioamatora

## Jak korzystać z baterji aby czas jej trwania był jaknajdłuższy

Posiadacze odbiorników bateryjnych bardzo często skarżą się na nietrwałość baterji anodowych i akumulatorów żarzenia, nie zdając sobie sprawy, że przewaźnie sami ponoszą winę krótkiego żywota baterji i że można tak eksploatować baterję, że będzie trwała długo.

Taka oszczędna eksploatacja jest bardzo w praktyce prosta. Wiemy, że ani układ odbiornika, ani różne gatunki głośnika nie mają z baterjami żadnego związku; tylko lampy są z nimi związane integralnie. To też od rodzaju i typów używanych lamp zależy będzie trwałość baterji. Poza to trzeba dodać, że możemy każdą lampę radiową zmusić do pracy w takich warunkach elektrycznych, żeby zużywała mało prądu, a więc długo wyczerpywała baterję anodową.

W zużyciu baterji żarzenia nie da się niestety osiągnąć żadnej oszczędności. Lampy biorą pewien prąd żarzenia, podany zwykle przez wytwórnę na dołączonej do lampy t. zw. charakterystyce lampy — i żadnych oszczędności nie da się tu zastosować. Trzeba tylko wybrać baterję żarzenia o odpowiedniej pojemności, aby starczyła na długo — i ładować regularnie w porządnej i solidnej ładowni — oto wszystko.

Jeśli chodzi o baterję anodową — możemy z łatwością zmniejszyć prąd, jaki pobierają lampy przez ustalenie punktu ich pracy w odpowiednio oszczędnym pod względem prądu anodowego punkcie pracy. Nie wyczerpując baterji anodowej wcale, lampa nie da też wcale audycji, bowiem nie w przyrodzie nie dzieje się za darmo; musimy pewną część energii elektrycznej włożyć, aby otrzymać jakiś efekt. Chodzi zatem o to, by owej energii włożyć jaknajmniej, otrzymując efekt możliwie największy. Ten osiągniemy, ustalając możliwie najniższe napięcie anodowe dla lampy i dając jej duże napięcie ujemne

siatki, by przesunąć punkt pracy lampy jaknajdalej w stronę ujemnych napięć siatki i w stronę mniejszego prądu anodowego.

Oczywiście, przy przekroczeniu pewnej koniecznej granicy tych napięć lampa zaczyna działać wadliwie, zniekształcając audycję i daje odbiór cichy. Należy zatem umiejętnie podwyższyć napięcie ujemne siatki, aż do chwili, kiedy zniekształcenia odbiora zaczynają występować i zatrzymać się na takim napięciu, przy którym jeszcze nie występują — ale możliwie najwyższem.

Wszystkie powyższe uwagi dotyczą rzecz prosta lamp głośnikowych. Lampy pozostałe w odbiorniku pobierają tak mały prąd anodowy, że mogą nie byćbrane pod uwagę w naszej akcji oszczędnościowej.



Teatr żyd. w sali FILHARMONJI

Narutowicza 20. — Tel. 213-84

Rekordowym powodzeniem cieszą się występy amerykańskich gwiazd

MAE SCHÖNFELD i IRVINGA JACOBSONA

w przebojowej komedji muzycznej

Oj, Ameryka!

Dzisiaj! jedno przedstawienie

pocz. o g. 10.30 wiecz.

Bilety sprzedaje Kasa Filharmonji

Złóż dziś ofiarę

na marynarkę wojenną



Fejleton radiowy

„Business”

Pan Ksawery był człowiekiem interesu.

— Business! Business na amerykańską skalę, powinien być ideałem społeczeństw. Bo zasadniczo — dowodził jasno i despotycznie, — miłość, dobroć, pieniądź? Cóż to jest? Interes własny. Zależy to tylko od naszych zdolności, gdzie go szukamy, gdzie go możemy rozwinąć i wykorzystać. Zależy od tego, co daje nam szczęście. A szczęście jest przecież niezmiernie, jak interesem własnym i to koniecznie dobrze zrozumianym.

— Słuchacz po chwili był przekonany. Pan Ksawery bowiem wywoływał swoje ubieranie w przejryste szaty chłodnej logiki, którą przyswoił sobie z równą łatwością, jak dobrze skrojone ubranie, noszone przez angielskich gentlemanów.

Mieszkanie p. Ksawerego miało charakter reprezentacyjny. Tęgo bowiem wymagała jego pozycja społeczna. Widać tam była dbałość o wygląd artystyczny salonów. A zatem obrazy tylko z dobremi nazwiskami, cenna biblioteka (kilka „białych kruków”), fortepian (oczywiście „Pleyel”) i żona, — piękna pani Ewa, najcenniejszy nabytek, nietylko mieszkanka, ale i życia finansysty.

Zdarzyło się kiedyś, że pan Ksawery, przechodząc ulicą, zatrzymał się przed sklepem z aparatami radiowymi.

Ot, tak dla zabicia tej pół godziny czasu, która dzieliła go od konferencji, wstąpił, aby coś obejrzeć, ale, broń Boże, nie kupić! Nie znał si muzyki!

— Pan szanowny życzy sobie aparacik?

— Tak, chciałem tylko obejrzeć.

— Proszę bardzo. Aparat, który szanownemu panu za chwilę zademonstruję, jest ostatnim krzykiem wynalazku. Jest prosty, solidny, selektywny. Może szanowny pan „lapać” na nim całą Europę i Amerykę naprzemian, jak tylko dusza zapagnie.

— Ależ, niech Bóg broni, abym miał wątpliwość w którą z tych cnót pańskiego aparatu... ale...

— Pan szanowny się jednak zawahał... może cena pana zraża?

— Nie waham się zupełnie. Chciałbym tylko obejrzeć, ale kupić nie chcę, ani tego ani innego, za żadną cenę!

— Ach, to już upór szanownego pana. Przecież cały świat słucha radja, każdy posiada swój aparat, nawet papież...

— Tem lepiej dla każdego, ale ja nie chcę...

— To już zła wola...

— Nie, to jest zdrowy rozsądek! Nie znoszę muzyki, jak Leopold III

— Ależ nikt szanownego pana nie zmusza do słuchania muzyki...

— Ale ja nie znoszę również odczytów, komunikatów meteorologicznych, słuchowisk, czy jak tam wy to nazywacie...

— Niech ich pan nie słucha.

— A więc dlaczego pan chce, żebym kupił pański aparat?

— Żeby pan to zrobił, tak jak wszyscy. Dom bez aparatu radiowego, to jest ciało bez duszy, lampa bez światła. Jeżeli nawet nie chce pan go słuchać, powinien go pan mieć, tak, jak się posiada w domu coś niezbędnego. Szanowny pan jest człowiekiem kulturalnym i posiada napewno dobre obrazy, dobrą bibliotekę i dobre wino w domu. Jeżeli ludzie kupowałyby tylko artykuły pierwszej potrzeby, wszystkie artystyczne sprzedaże musiałyby zbankrutować...

— A więc ja nie mam prawa nie znosić radja, — przerwał rozbawiony potokiem słów pan Ksawery.

— Ależ nikt o tem nie mówi. Ale twierdzą, że człowiek kulturalny korzysta również z dobro-

WIADOMOŚCI SPORTOWE  
Kanada--Polska--Niemcy

W tej obsadzie Niemcy projektują turniej hokejowy w Berlinie

Insynuacja czy ciężki zarzut?

Rewanżowy mecz hokejowy Polska — Niemcy dojdzie zapewne do skutku jeszcze w bieżącym sezonie. Już przy nawiązaniu wstępnych pertraktacji mowa była o dwóch spotkaniach, a ostatnio kierownictwo drużyny niemieckiej, wyjeżdżając z Katowic, zaprosiło polskich hokeistów do Berlina.

Narazie nie jest wiadome, w jakim terminie dojdzie do skutku projektowany rewanż, gdyż Niemcy nie mogli go bliżej określić. W rachubę brany jest marzec. Zawody odbyłyby się w pałacu sportowym, obecnie zajęтым pod sześciodniówkę kołarską. Niemcy projektują w połowie marca zorganizowanie turnieju hokejowego, w którym wzięłyby udział zespoły Kanady, Polski i Niemiec. W ramach tego turnieju doszłoby do skutku rewanżowe spotkanie naszych hokeistów z Niemcami.

Mecz w Katowicach nasunął kapitanowi związkowemu p. T. Sachsovi szereg krytycznych uwag odnośnie naszych graczy i nie jest wykluczonem, iż w składzie drużyny zajdą pewne zmiany. Zmiany te będą dotyczyły przede wszystkim li-

nji drugiego ataku. Kapitan związkowy był zadowolony jedynie z gry Sabińskiego i ocenia go jako jedynego w Polsce naprawdę wartościowego kierownika ataku.

Ostatnio sportowa prasa czeńska omawia żywo przyczyny porażki, jakiej doznała ich reprezentacja hokejowa w Medjolanie na mistrzostwach świata w spotkaniu z Niemcami. Zdaniem prasy czeskiej przegrana 0:1 spowodowała nad wyraz słabą grę obrońcy czeskiego zespołu. Jakkolwiek żadnych konkretnych danych prasa czeńska na poparcie tego ciężkiego zarzutu nie podaje, za-

znacza jednak, iż fakt, że Dorazil pierwszy z uśmiechniętą miną podjechał do drużyny niemieckiej i serdecznie gratulował jej tego sukcesu, daje dużo do myślenia.

Dla wyjaśnienia dodać musimy, iż Dorazil jest Niemcem czeskim i to spowodowało brak zaufania do niego. Indagowany w tej sprawie obrońca Czechosłowacji odpięra ten ciężki zarzut, twierdząc, że nie ma w nim ani słowa prawdy. Jest on do tego stopnia oburzony, iż przyrzekł, że więcej w żadnym meczu międzynarodowym w drużynie reprezentacyjnej udziału nie weźmie.

Jutro wyjazd do Poznania

Spotkanie Łodzi z Warszawą pewne, a z Brnem — wątpliwe

W dniu dzisiejszym odbędzie się badanie lekarskie i wzięcie tych pięściarzy, którzy zakwalifikowani zostali do udziału w mistrzostwach pięściarskich Polski i wyjadą do Poznania.

Wyjazd ekspedycji nastąpi w piątek w godzinach rannych z dworca Łódź - Kaliska. Pięściarze nasi przybędą na miejsce w godzinach popołudniowych. W Poznaniu poddani zostaną ponowemu badaniu i sprawdzeniu wagi, następnie odbędzie się ceremonia losowania przeciwników i o godz. 20 rozpoczyna się przedboje.

Ponieważ mecz pięściarski Warszawa — Moskwa jest w tej chwili nieaktualny, przeto ustalony termin spotkania między miastami Łódź — Warszawa na dzień 18 marca będzie utrzymany. Narazie nie jest wiadomem, w jakim składzie wystąpią drużyny, gdyż decyzje kapitanów związkow-

ych zarówno Warszawy jak i Łodzi uzależnione są od wyników mistrzostw Polski w Poznaniu. Mecz ten odbędzie się w Łodzi.

Jak już donosiliśmy, pięściarskie Brno zwróciło się do Łodzi z propozycją rozegrania następnego zawodów o puchar miasta Brna w Łodzi i to jeszcze w miesiącu marcu. Zarząd ŁOZB, dotychczas jeszcze nie dał definitywnej odpowiedzi i wątpliwem jest, by mecz w tym terminie mógł dojść do skutku, ponieważ nie udało mu się jeszcze znaleźć w Polsce przeciwnika dla brneńczyków na drugi mecz. Koszty sprawdzenia pięściarzy brneńskich są tak wysokie, iż przyjazd ich na jeden mecz do Polski musiałby spowodować nieunikniony deficyt, na pokrycie którego władze łódzkie nie posiadają ani kapitałów ani też chęci.

Łódź szykuje się

do mistrzostw atletycznych Polski

Zarząd łódzkiego okręgowego związku atletycznego czyni w dalszym ciągu przygotowania do mających się odbyć w Łodzi mistrzostw atletycznych Polski. Przygotowania te są już na ukończeniu. Mistrzostwa odbędą się w sali przy ul. Piotrkowskiej 243 i rozegrane zostaną w ciągu dwóch dni 17 i 18 marca, to znaczy w sobotę i niedzielę.

W celu szybkiego i sprawniejszego przeprowadzenia mistrzostw postanowiono, ażeby walki odby-

wywały się jednocześnie na trzech matach. Na sędziów wyznaczonych zostali przez PZA następujący arbitrzy: Berger, Thume, Mroczewski, Nerudziński, Szudziński i Pieczewski.

Termin zgłoszeń zawodników upływa ostatecznie w dniu 5 marca. W mistrzostwach wezmą udział najlepsi atleci i amatorzy kraju, przyczem reprezentowane będą okręgi warszawski, śląski, pomorski, krakowski oraz łódzki.

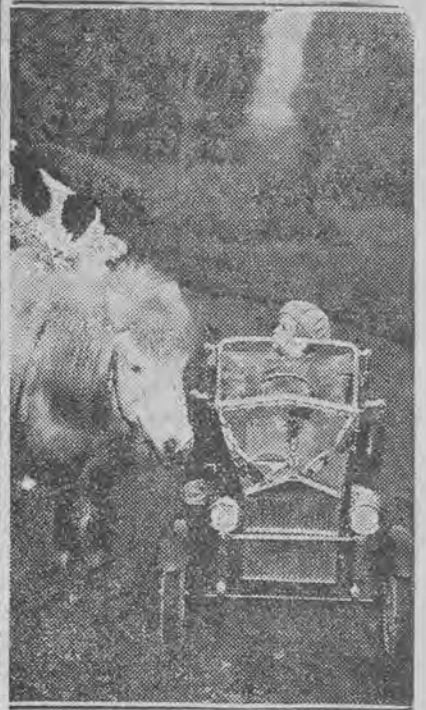
Mistrzostwa Polski w ping-pongu

W ciągu soboty i niedzieli dn. 3 i 4 b. m. rozegrane zostaną w Krakowie drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski w ping-pongu. Drużynowo reprezentować będzie Łódź zespół Makabi w składzie następującym: Edelbaum, Inzelsztajn, Hendeles, Szwajcer, Li-brach; kierownik p. Feinmesser. Makabi łódzka zdobyła mistrzostwo drużynowe okręgu przed Szternem. W rozgrywkach indywidualnych na sze miasto będzie reprezentowane przez mistrza okręgu Winschego (Orle) oraz Inzelsztajna (wicemistrz) — (Makabi), Wienera (Sztern) i Joskowicza (Hakoah).

Drugi mecz Turystów Przeciwnikiem będzie Makabi

W nadchodzącą niedzielę drużyna piłkarska Union-Touringu rozegra swój drugi mecz w sezonie. Zawody odbędą się na boisku, przy ul. Nawrot. — Przeciwnikiem gospodarzy będzie zespół Makabi. Makabi uzupełnił swój skład dwoma graczami zamiejscowymi. Nowymi nabytkami są: bramkarz Hirs z Sosnowca i Goldberg z Ż. A. S. S. warszawskiego. Mecz rozpocznie się o godz. 15 popołudniu.

Najmłodszy automobilista



Mały Piotruś Aldridge, półtoraroczny berbeć, sam prowadzi miniaturowy samochód, specjalnie dla niego skonstruowany. Jego czworonodzy przyjaciele przypatrują mu się z podziwem.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczoska

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich!

Ofiary

W rocznicę śmierci b. p. A. J. Grycmana zł. 34.— ofiarują Tow. „Linax Hacholim” Południowa 19 — Koledzy - drogiści.

Marylka G. na walkę z gruźlicą dzieci — zł. 5.—

Delegaci Łodzi na walne zebranie PZGS-u

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie polskiego związku gier sportowych. Jako delegaci ŁOZGS na to zebranie wyjeżdżają dr. Grabowski i mgr. Sztern. Poza tem w zebraniu weźmie również udział z naszego miasta członek wydziału gier i dyscypliny PZGS p. Kościelski. Na zebraniu PZGS będzie rozpatrzony wniosek o połączenie agend z polskim związkiem lekkoatletycznym.

Japonja szykuje się do Davis Cupu

Japoński związek tenisowy ustąpił już swą reprezentację na tegoroczne rozgrywki o puchar Dawisa. W skład reprezentacji wchodzi sześciu tenisistów: Miki, Satoh, Ryosuke, Nuno, Nishimura, Yamagishi i Fujikuru.

Z zawodników tych Nuno i Satoh są w Europie dobrze znani, natomiast z trzech nowych reprezentantów Japonii na specjalną uwagę zasługuje Nishimura, który ostatnio zarówno w grach pojedynczych, jak i w grze podwójnej razem z Yamagishi zdobył mistrzostwo tenisowe Japonii. Nishimura uważany jest przez swych rodaków za największego tenisistę, jakiego dotychczas Japonja wydała.



# Cztery miliony ludzi zwidziło dotąd wystawę prób i wzorów przemysłu krajowego

W związku z mającym nastąpić w dniu 10 b. m. w gmachu Banku Handlowego w Łodzi otwarciem wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego zwróciliśmy się do prezesa towarzystwa wystawy, jednego z najczynniejszych jego założycieli, p. Józefa Błaszyńskiego,

który udzielił nam uprzejmie następujących informacji:

Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego powstała w Warszawie przed 25 laty. Do założycieli jej należało grono wybitnych i zasłużonych przedstawicieli sfer gospodarczych i społecznych. Inicjatorzy tej akcji postawili sobie za zadanie budzenie patriotyzmu gospodarczego

wśród szerokiego mas, co w okresie zaborów nie było bynajmniej rzeczą łatwą. Jednocześnie poza urządzeniem pokazów prób i wzorów organ zowano pogadanki i odczyty propagandowe, konkursy wszelkiego rodzaju i wyświetlano filmy propagandowe i t. p.

W latach powojennych intensywna działalność towarzystwa wystawy ruchomej rozpoczęła się w r. 1925. Od tego czasu

wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego objechała około 180 miast Polski, a zwidziło ją ponad 4 miliony osób.

W ten sposób przy ścisłym współdziałaniu między przemysłem a handlem

wystawa objeżdża około 20 miast Polski rocznie.

Wystawa reprezentuje próby i wzory konstrukcji firm krajowych całego szerokiego zakresu produkcji, a w czasie postojów organizuje przy pomocy komitetów lokalnych pokazy, zjazdy kupców, rzemieślników, organizacji gospodarczych, społecznych i szkolno-zawodowych.

Krótkie zestawienie olbrzymiego zakresu działania wystawy wystarczy w zupełności, aby uzmysłowił sobie powagę korzyści, jakie daje wystawa każdemu przemysłowcowi, rzemieślnikowi i kupcowi,

który bierze udział w wystawie. W ten sposób bowiem towary te docierają do wszystkich zakątków Polski, uświadamiając społeczeństwo co, jak i gdzie wytwarza przemysł krajowy. W ten sposób jest wystawa najdokładniejszym źródłem informacji o możliwościach nabywania towarów krajowych.

Jest ona jednocześnie najtańszym środkiem propagandy zmierzającym do wypierania zagranicznego importu.

O olbrzymim zainteresowaniu wystawą na terenie Łodzi świadczy fakt licznego udziału firm przemysłowych i rzemieślniczych dosłownie z całej Polski. Wszystkie większe miasta i olbrzymia ilość działów wytwórczości krajowej reprezentowane będą na wystawie. Poza

przemysłem włókienniczym zgłosił swój udział przemysł chemiczny, meblarski, spożywczy, metalowy, obuwiany, konfekcyjny,

graficzny i w. in. W wystawie biorą również udział browary oraz szkoły zawodowe, przy czym przewidziany jest szereg imprez propagandowych przy współpracy wszystkich zaintereso-

resowanych organizacji gospodarczych Łodzi.

Jeden jeszcze moment przemawia za jaknajliczniejszym udziałem przemysłu w tej wystawie. Czas jej trwania przypadnie bowiem na okres transakcji sezonowych w przemyśle włókienniczym. Dlatego też kupcy i przemysłowcy mogą odnieść z wystawy poważne korzyści. Z jednej strony kupcy, przybywający do Łodzi dla uskutecznienia transakcji towarowymi wiosenno-letniemi będą mieli możliwość, zwiędzając wystawę, zapoznać się z bar-

dziejczą różnorodną produkcją krajowego przemysłu włókienniczego, zgrupowanego jako przejrzysta całość w jednym miejscu.

Z drugiej strony zaś sam przemysł, występując z reprezentacyjnym przeglądem swej wytwórczości, da każdemu możliwość dokładnego poinformowania się i natychmiastowego przekonania o możliwościach zastąpienia towarów zagranicznych produkcją krajową.

O zrozumieniu tych poważnych korzyści dla życia gospo-

darczego świadczy udział wielkiego, średniego i drobnego przemysłu włókienniczego, reprezentowanego przez takie firmy, jak Scheibler i Grohman, E. Babiacki, „PAW“, przemysł chemiczny, jak Polski Przemysł Chemiczny w Zgierzu, „Boruta“ i t. d.

Z drugiej strony licznie reprezentowane firmy krakowskie, poznańskie, katowickie, łwowskie, bydgoskie, warszawskie i wileńskie, dają dowód zrozumienia dla tej imprezy, która ma na celu jedynie rozwój gospodarczy kraju.

## Cło dodatkowe na konfekcję! Przemysłowcy angielscy domagają się od rządu nowych ograniczeń przywozu

Londyński korespondent „Gł. Poran.“ donosi:

W dniu wczorajszym obradował zjazd przedstawicieli powojennych związków fabryk gotowej konfekcji.

W wyniku dłuższych ożywo-

nych obrad przyjęto rezolucję w sprawie zwrócenia się do t. zw. Komitetu Doradczego dla celów importowych celem wprowadzenia cła dodatkowego na konfekcję przywożoną do Anglii.

Postulat ten motywowany

jest spadkiem zatrudnienia w angielskim przemyśle konfekcyjnym wskutek konkurencji zagranicznej. Obecnie znajduje się bez pracy w angielskim przemyśle konfekcyjnym 16 tysięcy robotników.

## Sanowanie i likwidacja upadłych firm

W sprawie upadłości Wolfa Bergera przy ul. Pomorskiej 25 w kołcu grudnia r. ub. odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli masy, które zostało zakończone układem na 30 proc. bez procentów i kosztów w czterech równych ratach, z których pierwsze dwie raty płatne po 5 poc., a drugie dwie po 10 proc., licząc rok od uprawomocnienia się układu.

Ogólna suma pretensji 49 przyjętych wierzycieli do masy wynosi 173,724 zł., zaś nie zgłosiło się 28 wierzycieli na zł. 82,021. Majątek cały oszacowany został na zł. 276,444.

Układ ten zaakceptowało 37 wierzycieli, których należności wyniosły 159,923 zł.

Z pięciu wierzycieli, należności których wyniosły 5,853 zł., dwóch a mianowicie M. Kagan i B. Kozłowski na zł. 3095, zgłosiło piśmienny sprzeciw, nadmienając, iż część wierzycieli otrzymała korzystniejsze warunki pozasądowo.

Ponieważ jednak tych zarzutów nie otwierdzili świadkowie na rozprawie, sąd odrzucił ich sprzeciw i układ zatwierdził w całej rozciągłości.

W sprawie upadłości Wolfa Schweitzera mianowany został syndykiem masy inż. Józef Adelfang, który otrzymał na zebraniu wierzycieli w dniu 14 lutego r. b. większą ilość głosów na syndyka, niż dotychczasowy kurator Tarkowski. Bilans przedsiębiorstwa upadłego zamknięty jest sumą 94,500 zł., z czego niedobór wynosi 60,227 zł.

W sprawie upadłości hurtowni mleczarskiej Jana Kozaneckiego w pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności 14 lutego r. b. zgłosiło się zaledwie 2 wierzycieli na ogólną liczbę 52.

Sąd na wniosek zarządu masy wyznaczył nowy jednomiesięczny termin.

## Uzgodnianie programu walki z przemysłem anonimowym

W dniu wczorajszym odbyła się dalsza konferencja zarządu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim oraz wytonionej specjalnej do walki z anonimowym przemysłem komisji z prezesem izby skarbowej w Łodzi p. Kucharskim, na której zastanawiano się nad środkami, jakie należy przedsięwziąć przy tej walce, przyczem starano się uzgodnić stanowiska zarówno p. prezesa Kucharskiego, jak i przedstawicieli wielkiego przemysłu włókienniczego. (ag)

## Spadek uruchomienia w przedsiębiorstwach bawełnianych

Na posiedzeniu zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej postanowiono zmniejszyć uruchomienie w przedsiębiorstwach do 192 godzin w okresie od 19 marca do 14 kwietnia rb., zamiast 200 godzin jakie obowiązują w okresie obecnym.

Zmniejszenie uruchomienia flumaczy należy w pierwszym rzędzie sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z walką z przemysłem anonimowym. Jak wiadomo bowiem walka ta spowodowała, że zapotrzebowanie na przędzę bawełnianą w dniach ostatnich ze strony anonimowych odbiorców bardzo poważnie się zmniejszyło. (ag)

## Japończycy przeciwko układowi z Indjami

Parafowanie układu bawełnianego pomiędzy Japonią i Indjami wywołało w sferach przedsiębiorców japońskich duże niezadowolenie. Według opinii tych kół, rząd japoński poczynił Indjom zbyt duże ulgi, które nie były potrzebne. Przemysł indyjski, zdaniem tych kół, nie znajduje się w tak ciężkiej sytuacji, aby wymagał wysokiej prohibicji celnej, przyznanej przez Japonię. Większość przedsiębiorstw indyjskich wypłaca nawet w ostatnich latach wysokie dywidendy w granicach od 20 — 30 proc. Jedno z tych przedsiębiorstw w New Delhi wypłaciło w roku 1933 — 35 i pół proc. dywidendy, a rekordowym był rok 1931, kiedy wysokość dywidendy doszła do 135 proc. W tych warunkach o ciężkiej sytuacji przemysłu indyjskiego nie może być mowy.

## Lir spada!

Kurs dolara w Banku Polskim 5.30

Wczoraj na rynku łódzkim notowano zupełny spokój. Kurs dolara na mieście jest obecnie zbliżony do kursów, jakie płacił Bank Polski, a mianowicie w obrotach prywatnych dolar kształtował się w granicach od zł. 5.29 do zł. 5.28. Bank Polski płacił za dolary za odcinki drobniejsze po zł. 5.27, za odcinki grubsze po zł. 5.28, za czeki po zł. 5.30.

Na rynku funta różnica pomiędzy kursem na mieście, a kursem w Banku Polskim była znacznie większa. Funt w obrotach prywatnych kształtował się w granicach od zł. 27 do zł. 26,90, Bank Polski obniżył kurs do zł. 26,88. W tych warunkach podaż funtów na mieście znacznie przewyższała podaż w Banku Polskim.

Wahania zanotowano przy kursie lirów włoskich. Kurs ich na urzędowej giełdzie warszawskiej obniżył się o blisko

9 procent, a mianowicie spadł ze zł. 46.66 do zł. 45.40. Analogiczną zniżkę lirów zanotowano również na giełdach zagranicznych, w pierwszym rzędzie w Zurychu oraz w Paryżu. Jakkolwiek liry, jak widać z powyższego, spadły wydatnie, na rynku naszym nie odegrało to większej roli, obroty bowiem tą walutą u nas są bardzo niewielkie, w sporadycznych jedynie wypadkach.

W dolarach złotych ruch był również bardzo słaby. Kursy ich kształtowały się ściśle w granicach dotychczasowych, a więc od zł. 9 do zł. 8,98 przy bardzo słabej podaży i minimum zapotrzebowaniu.

Na rynku listów zastawnych m. Łodzi złotych w dalszym ciągu głównym zainteresowaniem cieszyły się 8-procentowe listy, które kształtowały się w granicach od zł. 50 do zł. 49.50. (ag)

## Drzewo polskie dla Niemiec Pomimo restrykcji przywóz z Polski wzrasta

Dyrekcja lasów państwowych dokonała w tych dniach poważnej transakcji na wywóz do Niemiec. Sprzedano mianowicie 1.700 metrów sześci. kłociów dębowych fornierowych. Nabywcą drewna polskiego jest jedna z najpoważniejszych firm niemieckich.

Transakcja ta jest jednym z licznych objawów znacznego zainteresowania drewnem polskim, jakie ostatnio zaznaczyło się w Niemczech. Zainteresowanie to doprowadzi zapewne do poważniejszych transakcji materiałami tartem, kiedy zamiast obowiązujących dotąd cel maksymalnych, będą stosowane w Niemczech do

drewna polskiego stawki normalne.

Należy zaznaczyć, że pomimo ostrych restrykcji, wprowadzonych przez Niemcy w swoim czasie w stosunku do przywozu z Polski, drewno polskie wobec znacznego zapotrzebowania eksportowano jednakże do Rzeszy. Ostatnio zaś Niemcy sprowadziły z Polski większe transporty papierówki.

**Nie odwiedzajcie chorych na tyfus brzuszny, gdyż tyfus jest chorobą zaraźliwą**



# Kartel mebli giętych

powstać ma w końcu b. tygodnia

Jak donoszą z Krakowa, sprawa zawarcia kartelu fabryk mebli giętych znajduje się w przededniu realizacji. O zawarciu kartelu ma zdecydować zjazd fabrykantów mebli giętych, który odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia w Krakowie. W obradach zjazdu wezmą udział poza tym również delegaci f. zw. wykończalni, produkujących wyroby przygoto-

wane w giętniach mebli, którzy również mają zgłosić akces do umowy kartelowej.

Projekt tej umowy, uzgodniony już zasadniczo, przewiduje między innymi powołanie do życia centralnego biura, do którego kompetencji należałby przede wszystkim nadzór nad sprzedażą, produkcją i kontrola cen, faktur itp.

# Rynek pieniężno-towarowy

## Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	spzedaż	kupno
Dolary	5.30	5.25
Budowlana	42.—	41.50
Dolarówka	53.—	52.50
Inwestycyjna	107.50	107.—
Stabilizacyjna	57.—	56.50
Bank Polski	86.50	86.—
Tendencja słabsza.		

(ag)

## Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, a zwłaszcza dla waluty włoskiej. Notowano: Belgja 123.82 (plus 2), Holandia 357.15 Kopenhaga 120.55, Londyn 26.93 — 26.95 (— 5), Nowy Jork 5.32.50 (— 2.50), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.33 (plus 2), Oslo 135.70 (— 5), Raryż 34.94, Praga 22 (plus 2), Sztokholm 139.18 (— 7), Szwajcarya 171.45 (plus 4), Włochy 46.20 (plus 80). W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 210.30. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 209.25, szyling austriacki 97.50, funt angielski w gotówce 26.95, dolar 5.30.50, rubel złoty 4.72, dolar złoty 9.02, rubel srebrny 1.41, bilon 0.66, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.5

## AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana. Większym zainteresowaniem cieszyły się akcje metalurgiczne. Akcje Żyrardowskie były w poszu kiwanii. Notowano: Bank Polski 85.75 (— 25), Cukier 16.75, Lälpop 11.20 (plus 20), Norblin 23. Tran wacje dokonane a nienotowane: Ostrowieckie 22, Nobel — odcinki po 100 zł. 3.75, po 50 zł. — 0.90, Łazy po 0.20, za akcje Żyrardowa chcieli płać po 21.

## PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była dość mocna. Większych obrotów dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 3 proc. Warszawy. Notowano: 4 proc. pożyczkowa 53.50 — 54 (plus 150), 4 proc. inwest. zwykła 107.25 5 proc. konwers. 56.75, 5 proc. kolejowa 54.75 — 54.35 (plus 10),

6 proc. dillonowska	68.25 (plus 37)
7 proc. stabilizacyjna	57.13 — 57.38 (plus 75), odcinki po 500 dolarów 57.50 — 57.88 — 57.75, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany, 4 i pół proc. listy ziemskie 51.75 (plus 25), 7 pr. ziemskie dolarowe 42 (plus 50), 8 proc. Warszawy 53 — 53.63 — 53.25 (plus 37), 8 proc. Łodzi 48.75 — 48.50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX em. 47 — 46.56 (plus 50). Transzacje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 41.50 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 61.75 — 32, 6 proc. dillonowska 80.75 (plus 62), 7 proc. warszawska dolarowa 60.13 7 proc. śląska 61.50, 4 i pół proc. Warszawy 59, 5 proc. Warszawy 64, 10 proc. Radomia 40, 10 proc. Siedlec 39

## NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco	12.15	marzec	11.83	kwiecień	11.89	maj	11.96-98	czerwiec	12.03	
lipiec	12.11	wrzesień	12.16	październik	12.21	listopad	12.26	grudzień	12.28 - 32, styczeń	12.32

## NOWY ORLEAN

loco	11.97	marzec	11.86	maj	11.97	lipiec	12.10	11. październik	12.19,	grudzień	12.31	styczeń	12.32.
------	-------	--------	-------	-----	-------	--------	-------	-----------------	--------	----------	-------	---------	--------

## LIVERPOOL

loco	6.45	lutym	6.11	marzec	6.09	kwiecień	6.08	maj	6.03	czerwiec	6.07	lipiec	6.06	sierpień	6.05	wrzesień	6.05	październik	6.04	listopad	6.04	grudzień	6.05	styczeń	6.05
luty	6.05	marzec	6.06	Egipska: loco	8.74	marzec	8.52	maj	8.52	lipiec	8.51	październik	8.25	listopad	8.26	grudzień	8.26								
Upper: loco	6.92	marzec	6.65	maj	6.68	lipiec	6.71	październik	6.73	grudzień	6.79	styczeń	6.79.												

## BREMA

loco	13.69	marzec	13.—	maj	13.23	lipiec	13.39	październik	13.56	grudzień	13.64	styczeń	13.67.
------	-------	--------	------	-----	-------	--------	-------	-------------	-------	----------	-------	---------	--------

## ALEKSANDRJA

Sakkelaridis: marzec	15.58	maj	15.76	lipiec	15.87	listopad	15.75	styczeń	15.76.
Ashmouni: kwiecień	11.98	czerwiec	12.07	październik	12.15	grudzień	12.21.		

# Komunikat

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż **Wieczór Taneczny** urządzony przez Związek Zawodowy Nauczycieli „Ogniwo”, który miał się odbyć dn. 17. II b. r. odbędzie się w **Sobotę, 3 marca** b. r. o godz. 10 w. w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 111.  
Zarząd Zw. Zaw. Naucz. „Ogniwo”

# Cennik nasion i w. in.

na rok 1934 rozsyłamy na żądanie bezpłatnie  
**L. JASINSKI, Składy Nasion**  
prowadzone od 1870 r.  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56  
w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125.

Dr. med.

# Wiktor MILLER

choroby wewnętrzne  
spec. **chor. reumatyczne**  
przeprowadził się  
**AL. KOŚCIUSZKI 13**  
przyjmuje 5—6.  
Leczn. Vita 12—1. Tel. 146-11

# Dr. St. Biberger

Choroby skórne i weneryczne  
Elektroterapia  
**Zawadzka 10 Tel. 106-30**  
Ordynuje od 9—1 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1. Dni pań oddzielna poczekalnia

# Dr. Neuman

chirurg i ginekolog  
przyjmuje od 12—1 i od 7—8.30  
**Zachodnia 57,**  
tel. 128-95.

Dr. med.

**Roman Bornstein**  
specj. chor. wewn. i nerw.  
**TRAUOGUTTA 9, tel. 223-06**  
przyjm. od 5—7.

## Lekarz-dentysta

**R. KACENELSONOWA**  
powróciła  
**Piotrkowska 32, tel. 164-19**  
przyjmuje od 10—1 i od 4—7 po poł.

Do akt. Nr. Km. 465/33

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul.  
11 listopada 102  
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:  
6 warsztatów tkackich oszacowane na łączną sumę zł. 729 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, 14.2.34  
Komornik (-) L. Naborowski

# Sniadania i Kolacje po 90 groszy

poleca **Gukiernia „ŹRÓDŁO”**  
Przejazd 1, tel. 209-87  
Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.  
Wyborowe **PĄCZKI** w cenie 15 gr.

# „IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



## INSTYTUT

**Kosmetyki Lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna MIMAR**

Prez. **Narutowicza 9**  
Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk. przyjmuje od 11—2 i od 4—8. Od 7—8 przyjmuje lekarz specjalista

Dr. med.

# Wołkowyski

**Cegielniana 4 tel. 216-90**  
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne  
przyjmuje od 9—1 i od 5—9 wiecz w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Do akt. Nr. Km. 260/34

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31  
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. 11 Listopada 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka, kozetki, szafy, stołu, stolika nocnego, serwantki, zegara, 2 ch szaf, umywalni, maszyny do szycia, kanapki i gramofonu oszacowanych na łączną sumę zł. 640 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, d. 12.2.34 r  
Komornik (-) L. Naborowski

# „HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szaf, froterowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę  
Ceny niskie.  
Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL  
Czynny do godz. 7-ej.

Do akt. Nr. Km. 38/34 r

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 20-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 236  
na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1934 r. o godz. 11 w Rudzie Pabjanickiej ul. Staszica 110 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: z urządzeniami biurowego i kasety żelaznej oszacowanych na łączną sumę 766.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 8.2.34 r.  
Komornik (-) W. Trzebiatowski

# Ogłoszenia drobne

**ZŁOTO, SREBRO, biuterję i kwity lombardowe** kupuje i płaci najwyższe ceny **Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.**

## BRYLANTY

**ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNA BIŻUTERIA**, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. **Magazyn jubilerski M. M. Lisak, Piotrkowska 5**

# Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz medycyny weterynaryjnej  
**M. A. Reich**  
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p.p.  
**Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77**  
Ceny lecznicowe.

KUPUJĘ książki używane, powieści polskie lub niemieckie. **Orla 14, m. 10, od 1—3.**

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z niekrepującym wejściem bardzo tanio. **Orla 23 m. 12. —3**

ZGUBIONO matrykulę na nazw. **Eichner Jan, ucz. VI oddz. szkoły pracy.**

## Dźwiękowy kinoteatr

# „CORSO”

Zielona 2 | 4

## Ceny miejsc popularne

Początek seansu o g. 3.30 pp., w niedziele i soboty o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans ceny znacznie niższe.

**Dziś premiera! Nasz wielki rewelacyjny program! Poraz pierwszy w Łodzi**  
Potężne arcydzieło filmowe wg. głośnej powieści „Czarny Mąż” — Alfreda Macharda

# SCIGANI LUDZIE

W roli gł. Bohater filmu „Jej Chłopezyk” **JANEK FEHER**, w roli cyrkówki **MAGDA SONJA** oraz **JÓZEF ROVENSKY** ● Nadprogram: Arcywośła farsa i aktualności filmowe PAT.

Wkrótce — Wielkie arcydzieło filmowe „SERCE OLBRZYMA”

## Dziś, w czwartek,

godz. 10 w. do rana

wyberamy się wszyscy do

# „TABARIN’U” na wielką zabawę purymową

Całkowita zmiana programu. — Moc niespodzianek. — Premje. — Wejście bezpłatne.



## Stowarzyszenie Komiwojażerów

L. O. H. P.

Moc atrakcyj i niespodzianek. — 2 orkiestry. — Bar. — Karczma. — Bez karoty. — Bilety w kasie sekret. — Wejście za zaproszeniami.

W sobotę, 3 marca  
od godz. 10 w.  
w lok. własn. Sienkiewi-  
cza 3/5 urzęda

## TRADYCYJNY BAL PURYMOWY

na rzecz kas pomoc. przy stow.

Moc atrakcyj i niespodzianek. — 2 orkiestry. — Bar. — Karczma. — Bez karoty. — Bilety w kasie sekret. — Wejście za zaproszeniami.

## CASINO

**Dziś premiera!**



Niekoronowany król ekranu

### John Barrymore

oraz bohaterka „Kawalkady“

### Diana Wynyard

w filmie

## RENDEZ VOUS W WIEDNIU

Do godz. 6.30 ceny niższe

Nadprogram: Aktualności

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

## Kino „ROXY”

**Dziś imponująca premiera!**

Przodujący przebój produkcji francuskiej

**Film tysiąca rewelacji!**

Symfonia o radości i pięknie życia



## ŻYCIE JEST PIĘKNE

Reż. PAWEŁ FEJOS

W ROLACH GŁÓWNYCH:

### Annabella Gustaw Fröhlich

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp.,  
w soboty i niedziele od godz. 12 w południe.

Przejazd 2

Alma Kar, Zula Pogorzelska, **Eugenjusz Bodo**, Konrad  
Tom, Jerzy Marr, Sielańskiwe wspaniałym  
filmie produkcji  
polskiej 1934 r.

## ZABAWKA

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy FOXA

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 85 gr., II m. 1.09  
I m. — 1.30.

Główna 1

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr.  
nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr.  
I m. — 1.09.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100% Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk  
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman**. Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101